Nr. 1 (2) Warszawa, luty 1927 r. Rok II

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEKARZY WETERYNARYJNYCH
PAŃSTWA POLSKIEGO.

Treść Nr. 2-go: O lepsze jutro. — *W. Bieńkiewicz:* Stosunek naszego społeczeństwa do weterynarji. — *J. Golka* Do kolegów. — Sprawozdanie Kasowe Związku. — Kasa Pogrzebowa. — Sekcja Pośrednictwa Pracy. — O sejmikową weterynarję. — Wykłady przez radjo. — Korespondencje. — Kronika sądowa. — Z życia oddziałów. — Z żałobnej karty. — Odpowiedzi redakcji. — Z ostatniej chwili. — Egzamin administracyjny dla państwowych lekarzy weterynaryjnych. — Projekt statutu Związku. — Ogłoszenia.

O LEPSZE JUTRO.

By nurtujące naszą zawodową rzeszę dążenia i aspiracje mogły być w całej pełni urzeczywistnione, by korporację naszą postawić na wyżyny, jakie jej się z bardzo wielu względów słusznie należą, nie dość jest powołać do życia mniej lub więcej sprawną organizację, stawiając u jej steru ludzi o takich lub innych uzdolnieniach. By cel napięty osiągnąć — trzeba wysiłku wielkiego i trwałego, trzeba postępowania planowego. Wysiłek taki zdolna jest z siebie wykrzesać masa tylko w razie ujęcia jej w drodze organizacyjnej w jednolitą, solidarną w każdym calu swego postępowania całość, kierowaną z zupełną świadomością celów i w imię dokładnie przemyślanych interesów wspólnych, całość, która w poczuciu korzyści własnych, potrafi z siebie wyłonić maximum podporządkowania się dyrektywom kierownictwa, w swem postępowaniu i myśleniu — przejąć się karnością w stosunku do wszystkiego, co dotyczy zawodu, stwarzając w tym względzie wokoło spraw tego zawodu to, co nazywają jednolitym frontem opinji, względnie maximum jednomyślności.

Dopiero po takiem skonsolidowaniu wewnętrznem liczyć można na pomyślne nawiązywanie stosunków z otoczeniem naszem: stosunków na tle służbowem, — w pracy zawodowej, — społecznych, — towarzyskich i innych.

Stosunki skreślone tu pobieżnie mszczą się na nas okrutnie na każdym kroku: musimy zdwoić, wielokrotnie pomnożyć naszą zabiegliwość koło rychłego uprzątnienia naszego domostwa, aby, gdy słońce lepszego jutra wzejdzie, zastało w rozwidnionej i zagrzanej świetlicy wspólnego, zawodowego naszego gmachu wielu jeszcze z tych nam współczesnych, którzy w pierwszych szeregach ozdrowieńczego ruchu naszego kroczyli.

Stoimy w przededniu przełomowych dla weterynarji polskiej wydarzeń: ustawa o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, która ma się niebawem ukazać, winna nieodzownie uregulować sprawę opłat za weterynaryjne czynności półurzędowe według postulatów, wielokrotnie przez zawód nasz wskazywanych, co, zwłaszcza dla b. zaboru rosyjskiego, jest niezbędnym warunkiem zerwania z dotychczasowym, wybitnie niemoralnym stanem uprawnionego bezprawia. Ustalona ma być linja, po jakiej w Państwie rozwijać się będzie administracja weterynaryjna, oczekiwać należy zapowiedzianej z dnia na dzień reorganizacji urzędów wojewódzkich, a z nią i uniezależnienia naszych inspektorów weterynaryjnych.

Wydarzenia te będą wymagały z naszej strony nietylko wytężenia wszystkich sił naszych i wpływów, ale i zwartej, jednolitej postawy całego zawodu, gdyż tylko takie stanowisko nasze zaważy decydująco na korzyść naszą.

Stosunki natomiast, które na terenie zawodu obserwujemy, określić się dadzą w wielu przypadkach, jako pomieszanie wszelkich pojęć i czynów, jako chaos, ujemnie świadczący

o poziomie moralnym i siłach potencjalnych korporacji nieskonsolidowanej.

Jest nas ogółem nie wiele, a ileż rozbieżnych dążeń i prądów naliczymy choćby w poglądach na organizację weterynarji w naszem państwie.

Posiadamy więc zwolenników przekazania jej całkowicie samorządom, których wszak własne istnienie nie posiada jeszcze bynajmniej podstaw ustawowego uregulowania. W przeciwieństwie do nich stoją zwolennicy biegunowo przeciwnego poglądu. Jak zwykle, tak i tu pomiędzy dwoma kierunkami krańcowemi stoją rzecznicy poglądu pośredniego — rozstrzygnięcia sprawy według wzoru, zaczerpniętego z bardziej doświadczonego zachodu Europy, a mianowicie: agendy weterynaryjne, niezbędne z punktu widzenia potrzeb ogólno-państwowych, a nawet międzynarodowych, jak zwalczanie epizocyj, — ująć w ramach państwowej administracji weterynaryjnej, — pozostałą zaś, rozległą dziedzinę służby weterynaryjnej, wychodzącej z założenia potrzeb lokalnych i jednostki — przekazać samorządom, oczywiście stopniowo, w miarę faktycznego ukonstytuowania się tychże.

Bardzo dla nas niefortunnem było wszczęcie samopas, na własną rękę przez zwolenników weterynarji samorządowej akcji o przekazanie administracji weterynaryjnej samorządcm. Ubolewania godne jest, że poszczególni, nawet i światli skądinąd koledzy, wychodząc z idealnego założenia potrzeby rozwijania samorządówej weterynarji obok państwowej, dali się wciągnąć w zakrojoną na szkodę zawodu intrygę, służąc za parawan dla osobliwszego autoramentu naszych „przyjaciół", którzy, w powołaniu się na poważne nazwiska z grona kolegów naszych, kują broń przeciwko zawodowemu naszemu stanowi posiadania. W wyniku mieliśmy uchwałę w sejmie o redukcję państwowych lekarzy weterynaryjnych z przekazaniem ich czynności samorządom. Uchwała ta, dzięki najbardziej energicznemu oporowi naszych reprezentantów w rządzie, została narazie unieszkodliwiona.

Walczymy z wadliwą organizacją administracji weterynaryjnej, narzekamy na brak zrozumienia u społeczeństwa, rządu i sejmu, utyskujemy na ogólne niedocenianie znaczenia weterynarji, a ileż w tem wszystkiem jest naszej własnej winy!

Wina nasza polega nietylko na tem, że dotychczas nie potrafiliśmy nazewnątrz zająć właściwej postawy, ale co gorsza, żeśmy sami w łonie zawodu nie potrafili wyrobić i upowszechnić między nami właściwej opinji w wielu bardzo doniosłych dla nas kwestjach.

Nic się nie czyni, by, niewłaściwym postępkom poszczególnych członków, nieskoordynowanym ich wystąpieniom na własną rękę a z krzywdą korporacji. — kres położyć.

Jako na niefortunny tego rodzaju przykład, wskazać musimy delegację grupy kolegów do władz centralnych latem ubiegłego roku. Z powodu zaniechania uprzedniego porozumienia się z naszemi organizacjami w stolicy, musiała delegacja, po odwiedzeniu kilku przedpokoi, odjechać z niczem, przysporzywszy swym mocodawcom niepotrzebnych kosztów i rozgoryczenia z powodu fiaska przedsięwzięcia, korporacji zaś—jednego więce blamażu wobec postronnych.

A weźmy nprz. wyzywające postępowanie pewnego lekarza weterynaryjnego, szczęściem niecziłonka naszego Związku, piastującego przejściowo stanowisko, zapewniające mu znaczną pewność siebie, który wyrządził już wiele krzywdy korporacji i jej poszczególnym członkom; narazie bliżej tu się nim nie zajmujemy. chociaż, niestety, sprawa ta wypłynie zapewne jeszcze na widownię w całej swej okazałości.

Jednem z bardziej rozpowszechnionych, a zarazem szkodliwych źródeł antagonistycznych stosunków są nieustanne walki między państwowemi, a sejmikowemi lekarzami weterynaryjnemi w b. zaborze rosyjskim, dalej—walki powiatowych lek. wet. z inspektorami wojewódzkimi i wreszcie—nieustanne naganki przeciwko kolegom, zatrudnionym w centrali Ministerstwa Rolnictwa. Najsmutniejsze w tem wszystkiem jest to, że do walki tej wciągane są osoby postronne, przeważnie wręcz nam nieprzychylne, chętnie wykorzystywujące nasze niesnaski z krzywdą dla całej korporacji.

Znamy fakty, gdzie, wobec poróżnienia się powiatowego lekarza weterynaryjnego z sejmikowym. ten ostatni wytacza sprawę i przed kim, — przed naczelnikiem wydziału rolnictwa i weterynarji, zarzucając powiatowemu różne niesłychane rzeczy, niewłaściwe obchodzenie się z ludnością, nadużywanie władzy i t. p.

Gdzieindziej powiatowi lekarze weterynaryjni, walcząc ze swoim inspektorem wojewódzkim, w celu pozyskania względów naczelnika wydziału rolnictwa i weterynarji, donoszą mu o każdym, jakoby niewłaściwym czynie inspektora. Postępowanie podobne stoi w jaskrawej sprzeczności z naszemi dążeniami do usamodzielnienia inspektorów weterynaryjnych.

Lekarze weterynaryjni jednej z państwowych wytwórni surowic i szczepionek uzasadniają publicznie brak popytu na wyroby tej

wytwórni tem, że, jakoby, ogół kolegów otrzymuje w innych wytwórniach znaczniejsze ustępstwa w cenie (które jednak nie są udzielane klijentom) i wskutek tego tamte przedsiębiorstwa cieszą się ogólną wziętością.

A oto jeden z profesorów naszych, na własną rękę, wbrew ogólnej i, w danym razie, wyjątkowo jednomyślnej opinji całej korporacji, uzasadnia na plenum urzędowęgo zebrania konieczność przyłączenia studjum weterynaryjnego do szkoły rolniczej.

Mało może kto się u nas zastanawia, jak niepomiernie szkodziny sobie wskutek osobliwego naszego stosunku względem przedstawicieli naszych w Ministerstwie Rolnictwa i D. P. Obok ciągłych skarg i judzeń, licznych w tym względzie nieopatrznych jednostek, mamy do zanotowania wystąpienie nawet jednego z towarzystw naszych naukowych, które pozwoliło sobie na nietakt zwrócenia się do Ministra bezpośrednio z niedopuszczalną krytyką czynności Departamentu Weterynarji.

Społeczeństwo, nie umiejące uszanować swych własnych praworządnych władz, dowodzi, iż nie dorosło do współczesnych form organizacji państwowej, opartej na wolności, — społeczeństwu takiemu zagraża despotyzm najeźdźcy.

W sytuacji naszego zawodu, gdzie od tak dawna walczymy i zabiegamy o nasze stanowisko w rządzie i społeczeństwie, najdalej posunięta lojalność względem naszych własnych przedstawicieli na poszczególnych stopniach służby państwowej jest dla nas pierwszorzędnym nakazem, gdyż, jak żądać możemy, by postronni, nie mający żadnego w tem interesu, z nimi się liczyli, skoro my sami nie chcemy ich uznawać, dyskredytując na każdym kroku. Idąc tą drogą, nietylko, że nie przysporzymy sukcesów naszej sprawie, ale możemy doprowadzić do obsadzenia kierownictwa departamentem przez postronnych, coś w rodzaju, jak to mamy w województwach, a co zresztą praktykuje się w innych państwach. Za motyw do tego posłużą te ciągłe nieporozumienia i zatargi, dowodzące, iż „weterynarze" nie dorośli do samodzielności. I dopiero z chwilą, gdy nareszcie uprzytomnimy sobie cały nonsens podobnego postępowania i gdy przodujące, obsadzone przez kolegów naszych placówki otoczymy, jak murem, jednolitym naszym, lojalnym względem nich stosunkiem, jakżeż znakomicie podniesiemy nasz prestige zarówno w służbie państwowej, jak i u społeczeństwa!

Mniej więcej to samo, co mówimy o stosunku naszym do organizacji i władz państwowych, da się powtórzyć i w stosunku do organizacyj społecznych, zwłaszcza naszych własnych, przez nas do życia powołanych i utrzymywanych; mamy na myśli Związek Zawodowy i trudności, których ze strony poszczególnych członków nie szczędzi się, w celu obrzydzenia organizatorom, czy władzom organizacji ich bezinteresownej pracy.

Przejdziemy teraz do najbardziej dla nas bolesnej sprawy — czynionych nam zarzutów braku zawodowej etyki, stwierdzanych stale, głośno, publicznie na zebraniach i zjazdach organizacyj rolniczych, związków eksporterów lub w komisjach sejmowych, a mianowicie, że weterynaryjne świadectwa i zaświadczenia stanowią fikcję, gdyż wydawane są bez zbadania zwierząt, względnie produktów zwierzęcych, a często — w czasie nieobecności lekarzy weterynaryjnych. Zaprzeczanie powyższego nie ma posłuchu, a rzeczywistość, niestety, w ostatnim zwłaszcza roku, jakżeż często potwierdza słuszność takich zarzutów!

Szanowany skądinąd w powiatowem mieście lekarz weterynaryjny za podobnego rodzaju praktyki pozbawiony został nawet wolności osobistej; innego znów za pospolite wymuszanie korzyści osobistych spotkał podobny los. Inny wreszcie eksploatował z własną korzyścią rzeźnię, pomimo, iż posiadał dostatnie od miasta uposażenie. Wiele podobnych przykładów, z ostatniego tylko roku, moglibyśmy tutaj przytoczyć.

W jednem nprz. z województw Inspektor Starostw podjął się specjalnej lustracji czynności powiatowych lekarzy weterynaryjnych, zwłaszcza czynności, związanych z ładunkiem zwierząt, i stwierdził przytem, że niektórzy w jeden i ten sam dzień i o tej samej porze byli obecni na różnych, często odległych od siebie, stacjach.

Omawiane tu sprawy dotychczas nie były przez nikogo kwestjonowane. Nie mieliśmy czynnika, któryby był powołany i dostosowany do zajęcia się tą stroną zbiorowego naszego życia. Ani nasze Towarzystwa Weterynaryjne, ani dorywczo organizowane zjazdy, nie obejmując nigdy całości zawodu, nie nadawały się do tego i tem się tłumaczy, że w tej, tak zachwaszczonej dziedzinie nie ujawniały żadnej akcji.

Cisza i martwota, panujące pod tym względem, sankcjonowały, zdawałoby się, podobnie szkodliwe stosunki. Czas najwyższy, by temu zaprzeczyć.

Związek Zawodowy, z natury rzeczy, jest czynnikiem, wyjątkowo w tym względzie po-

wołanym, posiada dostosowaną do tego celu budowę, obejmującą całość, racjonalnie scentralizowaną, z uwzględnieniem zupełnej autonomizacji lokalnego życia.

By z naturalnych swych zadań i pokładanej w nim nadziei się wywiązać, nie może Związek zadowolić się szeregiem poczynań technicznej i utylitarnej natury, jak: prowadzenie biura, pośrednictwo pracy, kasa pogrzebowa, fundusz wdów i sierot, nawet założenie organu własnego. Są to niezawodnie rzeczy użyteczne, jako współrzędne i pomocnicze. Sięgnąć jednak musimy śmiało i odważnie do istotnych zagadnień naszego bytu zbiorowego, na dalszą metę obliczonych, bez względu na to, że operacja podobna budzić może u jednych niechęć, u drugich odrazę; gorszem byłoby niezawodnie zbyt przewlekłe ukrywanie w organizmie podobnego wrzodu.

Związek czuje się dziś już na siłach do podjęcia zadań podobnych; zwlekać nie może: on powinien tego dokonać, gdyż leży to w żywotnym interesie olbrzymiej większości zawodu. Szkodliwe dla korporacji, niewłaściwe postępowanie jednostek, czy grup winno odtąd znaleźć w każdym zakątku kraju stanowczy sprzeciw ze strony organizacji naszej, — na perswazji łagodnej począwszy aż do silnej represji włącznie.

Tylko na tej drodze organizacja nasza da nam niezbędną siłę, przedewszystkiem przez nasze faktyczne zespolenie się w sprawach, jakąkolwiek styczność mających z naszym zawodem; w podobnych dopiero warunkach uporamy się łatwo z przeciwnościami, wydającemi się nam dziś nie do przezwyciężenia; wtedy dopiero rząd i społeczeństwo będziemy mieli w zupełności za sobą, gdyż z silnymi się tylko liczą, a prawdziwa trwała siła nie da się dziś pomyśleć bez słusznych, twórczych podwalin, o jakich wyżej mowa.

Nie wyrzekać, nie poniewierać i nie dawać w poniewierkę, nie odwracać się od zawodu, który nas i nasze rodziny żywi, przyodziewa, wychowywa i kształci; taki on dobry, jak i każdy inny, bo do służenia dla dobra ludzkości narówni z innemi jest powołany; od nas samych zależy byśmy tamtym dorównali, a wszak przykłady krajów, na zachód od nas położonych, bynajmniej nie świadczą, aby zawód, któremuśmy wszystkie wysiłki całego życia naszego poświęcili, musiał nieodzownie i po wieczne czasy trwać w upośledzeniu. Bynajmniej! Więc do góry czoła! Do pracy! do oskarda i kielni, by, przetrzebiwszy korzenie nałogów i tradycyj rozkładowych, jąć się od tej chwili zbożnej, twórczej pracy, przy której nikogo z nas nie powinno zabraknąć. Każdy na swojem stanowisku odtąd będzie uważał siebie za bojownika na placówce o lepsze, wspólne jutro nasze, a sztabami lokalnemi na długiej linji naszego frontu bojowego będą zarządy, wyłonione przez wojewódzkie zespoły zawodowej braci. Tam wszędzie tematy, treści zbliżonej do niniejszej, stać się winny osią dyskusji.

Na całym terenie Rzeczypospolitej mamy kolegów, w zupełności dojrzałych do prowadzenia podobnej dyskusji; głos do nich obecnie należy, a nie wątpimy, że większość gremjalnie się za nimi opowie.

My, Koledzy, znajdując się w tak nadzwyczaj przykrych warunkach naszego status praesens, jesteśmy zarazem w sytuacji niewątpliwie szczęśliwej dla jednostek etycznych i ambitnych, gdyż powołani jesteśmy do tworzenia epokowego przełomu w walce o lepsze jutro polskiej weterynarji.

STOSUNEK NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA DO WETERYNARJI.

Od chwili wznowienia państwowości naszej jesteśmy świadkami rozbudowy polskiej organizacji weterynaryjnej.

Wyniki, jakie do chwili obecnej osiągnięto w tej dziedzinie na terenie całej Rzeczypospolitej, nie zadawalają nas jako korporacji, a na terenie b. zaboru rosyjskiego, wbrew wszelkim oczekiwaniom, obserwujemy nawet pewien wsteczny rozwój sprawy.

Przyczyny takiego stanu rzeczy, zdaniem naszem, leżą przedewszystkiem w istniejących poglądach i stosunku społeczeństwa, jaki wytworzył się historycznie względem weterynarji i jej przedstawicieli, tudzież w niezdawaniu sobie sprawy z doniosłości hodowli w gospodarstwie narodowem.

Co do panującego poglądu na weterynarję istnieje nawet wśród sfer inteligentnych przeświadczenie, że medycyna weterynaryjna nie jest poważ-

ną nauką, wymagającą dłuższych i wyczerpujących studjów w wyższych zakładach naukowych. Ogół nasz jest w głębi duszy przekonany, że na przedmiot weterynarji składa się zespół bardzo pierwotnych wiadomości natury doświadczalnej, dających możność jako tako leczyć i tłumić epizocje, przeważnie za pomocą noża i środków policyjnych. Ogół ten nie wie, a jeżeli jest informowany, to słucha z niedowierzaniem, że weterynarja jest b. pokrewną medycynie i posługuje się temi samemi metodami, używa tych samych lekarstw i podobnych narzędzi pracy, co i medycyna. Ludzie u nas nie pojmują, jak można na jednakowym stopniu stawiać zwierzę i człowieka, i są przekonani, że zwierzęta leczyć może każdy gospodarz, pasterz, trener, znachor i t. d.

W znacznym stopniu są to wszystko reminiscencje dawnych czasów, kiedy nasze wykształcenie stało znacznie niżej niż obecnie, kiedy zawodowi weterynaryjnemu poświęcano się przeważnie z konieczności i kiedy nasi poprzednicy w służbie cywilnej i wojskowej zajmowali rzeczywiście podrzędne stanowiska, na których nie mieli należytych warunków do pracy, z powodu zaś niskiego wynagrodzenia musieli szukać wolnej praktyki i rozmaitych, niezawsze właściwych zarobków.

Niestety było i jest zamało wśród korporacji ideowych pracowników, zapatrujących się na swą zawodową pracę, jako na działalność obywatelsko-społeczną. Zanadto dbano zarówno dawniej, jak i obecnie, przedewszystkiem o polepszenie, za wszelką nieraz cenę, własnego bytu materjalnego, wykorzystywując w tym względzie posiadaną wiedzę i stanowisko. To musimy sobie otwarcie powiedzieć.

Nieprzychylny stosunek społeczeństwa i brak warunków do rozwijania produkcyjnej pracy, skutkiem spychania weterynarji na plan trzeci, polegający na uzależnieniu kompletnem wojewódzkich inspektorów i powiatowych lekarzy od niepowołanych do tego laików, zniechęca wielu ideowych pracowników, czyniąc ich, po okresie bezcelowej walki, zwykłymi „weterynaryjnemi zjadaczami chleba powszedniego", co tak ujemnie odbija się na jakości ich pracy.

O tem, w jakich warunkach pracujemy, nikt nie chce wiedzieć, jak również i tego, co, pomimo trudnych warunków, dajemy i obecnie państwu i społeczeństwu.

Przeszedł, naprzykład, zupełnie niepostrzeżenie dla społeczeństwa fakt ogromnej wagi, jak stłumienie księgosuszu, dokonany w warunkach trudnych, powojennych. Tak pomyślny wynik osiągnięto, dzięki ofiarnej pracy naszego zespołu zawodowego, pracy, o której koledzy z Europy Zachodniej mówili, że tylko polski patrjotyzm daje siły do roboty w podobnie trudnych warunkach. Obroniono wszak Polskę od tak olbrzymich strat, a całą Europę od strat wielokrotnie większych.

Obecnie osiągnięto stłumienie, w znacznym już stopniu, zarazy płucnej. I to wszystko pozostało bez echa, bez cienia uznania, nawet ze strony rolników i hodowców,

A ile osób wie u nas, że wartość żywego inwentarza w Polsce dochodzi do 5 miljardów złotych i że prosta zabiegliwość gospodarcza nakazuje jaknajbardziej racjonalne zorganizowanie fachowego aparatu, jakim jest weterynarja, powołanego do czuwania nad zachowaniem i korzystnym rozwojem tak olbrzymiego majątku narodowego, który przy wadliwej opiece powoduje znaczne, sięgające setek miljonów, straty roczne.

Nie wyłączając hodowców i sfer kierowniczych, nie zdają sobie u nas sprawy z tego, że cała praca nad podniesieniem hodowli, bez oparcia jej o racjonalną organizację weterynaryjną, to kosztowny gmach, budowany na piasku, powodujący często wydatki, rzucane wprost na wiatr,—że, bez sprawnego aparatu weterynaryjnego, nie można liczyć na zawieranie korzystnych konwencyj weterynaryjnych, tak nieodzownych dla kraju rolniczego.

O ignorancji w tym względzie najwymowniej świadczą nieskończone redukcje powiatowych lekarzy weterynaryjnych w pogoni za pseudo „oszczędnością", która wychodzi z fałszywego założenia, że jeden lekarz powinien wystarczyć na powiat, bez względu na jego przestrzeń i warunki komunikacyjne. W rezultacie mamy takie dziwolągi, że największe w państwie województwo Poleskie, liczące 43000 klm. kw. z górą, ma zaledwie 14 powiatowych lekarzy weterynaryjnych, najmniejsze zaś — Śląskie, zajmujące 4000 klm. kw. z górą, a nie dorównywujące swą powierzchnią wielu powiatom na Kresach, posiada 11 lekarzy.

Zajmujący obecnie naczelne stanowiska przedstawiciele korporacji weterynaryjnej zabiegali u Rządu i w Sejmie o usunięcie choćby bardziej rażących i szkodliwych błędów współczesnej organizacji weterynaryjnej; — nie wskórali literalnie nic, nie zdoławszy nawet wzbudzić zainteresowania tam u góry, gdzie zdawałoby się, że będzie najłatwiej.

Zdaniem naszem, które uparcie powtarzamy, należy zacząć budować fundamenty polskiej weterynarji od dołu, wpływając słowem i czynem na zmianę stosunku społeczeństwa do zawodu weterynaryjnego, do jego pracy. Będzie to droga dłuższa, bardziej żmudna, ale niezawodnie celowa.

Powinniśmy zatem uświadamiać przynajmniej oświecony ogół, że weterynarja jest rzeczywiście poważną nauką, analogiczną i pokrewną medycynie,— uświadomiać, co do rodzaju i zakresu poszczególnych działów wiedzy weterynaryjnej, podkreślając, ile czasu pochłaniają nam nasze studja.

Zakres naszej działalności musimy nieodzownie rozszerzyć poza ramki lecznictwa i—czynności weterynaryjno-policyjne, a to przez branie udziału w akcji hodowlanej... Lekarz weterynaryjny, a nie kto inny, powinien stale pouczać, jak należy racjonalnie żywić zwierzęta, utrzymywać, eksploatować jak racjonalnie doić krowy, jak chować młodzież, czem wyświadczy on korzyści częstokroć bardziej istotne od tych, jakie dają wprowadzanie i kultywowanie nowej rasy. Niesłychanie ważną rzeczą jest uświadomienie ogółu, co do znaczenia hodowli na podstawie liczb, tudzież wykazanie, co ogół i państwo traci wskutek usuwania weterynarji od hodowli.

Musimy, Koledzy, obwiązkowo brać udział w ekspertyzach, na wystawach i pokazach, w urządzanych teoretycznych i praktycznych kursach i pogadankach, wchodzić, jako członkowie, do kółek i towarzystw rolniczych, wreszcie stawać się niezbędnymi w sejmikach, gdyż najbardziej zbliży nas do społeczeństwa i zapewni nam korzystny wpływ na nie samorządowa organizacja weterynaryjna, traktowana obecnie często niechętnie i podejrzliwie, a której wprowadzenie staje się wprost żelazną koniecznością dla dobra ludności i Państwa.

Jeżeli w Wielkopolsce, dzięki istniejącemu układowi życia i dostatku ludności, braki rządowej organizacji uzupełnia wolna praktyka, to w b. zaborze rosyjskim, a zwłaszcza na Kresach Wschodnich małokulturalna i niezamożna ludność bez pomocy samorządów jest i pozostanie pozbawiona opieki weterynaryjnej, gdyż nie jest w możności zapewnić egzystencji lekarzom wolnopraktykującym.

Zorganizowanie lecznictwa przez samorządy jest koniecznością, do której ludność wyciąga ręce; dobre zaś prowadzenie lecznictwa da nam silne poparcie i zrozumienie u ogółu. W pracy samorządowej nie można być tylko ciasnym fachowcem, traktującym formalnie i egoistycznie swą pracę; tu nieodzownie trzeba się uspołecznić, aby należny wpływ i autorytet pozyskać dla siebie i dla weterynarji.

Jeszcze raz podkreślam, że doraźne, namacalne korzyści, wyświadczone ludności, najlepiej usposabiają ją do nas: o tem trzeba pamiętać.

Niektórzy koledzy są tego mniemania, że istnienie samorządowej weterynarji wyklucza istnienie państwowej. Jest to błąd, gdyż ta ostatnia będzie musiała zawsze zachować swoje specjalne funkcje; chodzi tylko o ostateczne wzajemne ustosunkowawanie się jednej do drugiej.

I tylko, gdy ogół przekona się, co rzeczywiście możemy mu dać oraz jakie zapewnić korzyści i kiedy my sami rozpoczniemy pracę obywatelską, weterynaryjno-społeczną, a nietylko wyłącznie fachową i dla zarobku,—wtedy tylko będziemy mogli liczyć na poparcie i uznanie u niechętnego dziś społeczeństwa.

W. Bieńkiewicz.

DO KOLEGÓW.

Mamy więc nareszcie swój własny organ zawodowy. Winien on stać się prawdziwem odbiciem rzeczywistości, w jakiej pracujemy, smucimy się, czy radujemy, zmagamy się, czy upadamy! Piszmy o wszystkiem, co nas boli i smuci, co w ciężkiej zawodowej pracy naszej napawa nas lękiem i troską o dobro państwa i społeczeństwa, o wszystkiem, co nas krzywdzi i siły do dalszej pracy odbiera!...

Zagadnienia zawodowe, rozpatrywane nietylko pod kątem widzenia własnych interesów, przedewszystkiem na łamach własnego czasopisma winny być poddane wszechstronnej, spokojnej i rzeczowej dyskusji. Na tej bowiem tylko drodze dojdziemy do wyświetlenia prawdy, poznania istotnych przeszkód, utrudniających nam osiągnięcie zamierzeń i znajdziemy łatwo właściwe drogi do naprawy. Tym sposobem organ stanie się źródłem szerokiej informacji dla zainteresowanych odłamów społeczeństwa i miarodajnych czynników państwowych, a wytworzenie wśród nich przychylnej opinii, wypływającej z poznania przedstawionych bezstronnie bolączek naszych, przyczyni się niewątpliwie do łatwiejszego i rychlejszego ich usunięcia.

Należymy do pokolenia, które w Odrodzonej Polsce wykuwa drogi i warunki, w jakich odbywać się będzie nasza i naszych następców praca zawodowa, praca skierowana przedewszystkiem ku dobru państwa i społeczeństwa. Oby, więc, były to drogi, prowadzące do rozwoju, nie do upadku!...

Pomyślcie, że tylko zwartym wysiłkiem, zdecydowani i silni świadomością ciążących na nas obowiązków, zdobyć zdołamy należne nam prawa i stanowisko.

Praca nasza szara, zwykła i niebłyskotliwa, nie obiecująca zaszczytów i dostojeństw, jakże często pełna udręki i cierpień moralnych; niechajże przynajmniej pozostawia w duszach naszych zadowolenie, że, spełniając twardy obowiązek życiowy, znajdujemy zrozumienie i szacunek we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Z żądaniem rewizji stosunku władz państwowych do nas występujemy otwarcie i walczyć będziemy z za-

cofanym, niesłusznym i krzywdzącym nas sądem jednostek.

Niewielu jest nas w Polsce, a życie coraz to nowe stawia nam wymagania. By sprostać wszystkim zadaniom, trzebaby nieraz, by siły nasze po wielekroć razy się mnożyły! Nie każdy to jednak zrozumie, ale każdy powołanym się czuje do sądu nad nami i wyrokowania.

Obrona niesłusznie pokrzywdzonych—to następne z kolei zadanie, które spełniać będzie „Życie Weterynaryjne".

Organ nasz winien stać się mównicą, skąd płynąć będą ku nam smutne i radosne wieści! Może one nieraz dodadzą sił wątpiącym, czy zniechęconym?!...

Rozrzuceni po całej wielkiej ziemicy polskiej, patrzący nieprzerwanie w oczy twardej prawdzie życiowej, włączeni w splot życiowych zmagań szerokich warstw ludu pracującego, potrafimy wykrzesać z siebie słowa, któremi zadrukowane szpalty czasopisma naszego, przemienią się w żywego człowieka, śmiało i z godnością dźwigającego sztandar pracy zawodowej polskiego lekarza weterynaryjnego.

J. Golka.

BILANS ZA ROK 1926.

TREŚĆ			Cyfry ogólne dziennika głównego		Saldo		Bilans		R-k nadwyżek	
			W-n	Ma	W-n	Ma	Stan czynny	Stan bierny		
1. Kasa			6469.31	6447.52	—	21.79	21.79	—	—	—
2. Pocztowa Kasa Oszczędności			8848.74	7011.50	—	1837.24	1837 24	—	—	—
3. „ „ „ (depozyty)			639.—	—	—	639.—	639.—	—	—	—
4. Wpisowe od członków			—	24.—	24.—	—	—	24.—	—	24.—
5. Składki od członków			278.10	4602.41	4324.31	—	—	4324.31	—	4324.31
6. „ na fundusz Wdów i Sierot			—	2298.75	2298.75	—	—	2298.75	2298.75	2298.75
7. Papiery wartościowe przekazane przez Oddziały			—	639.—	639.—	—	—	639.—	—	639.—
8. Zapomogi wypłacone wdowom i sierotom			1725.20	—	—	1725.20	1725.20	—	—	—
9. Inne dochody:		1113.95	729.95	1843.90	1113.95	—	—	1113.95	—	
a) dochód z balu	700.—									700.—
b) „ z wejściowego na III Zjazd	342.—									342.—
c) „ ze sprzedaży kalendarza i ofiara od Gniewiewskiego	54.—									54.45
d) ofiara złożona w „Kurj. Warszawskim"	17.50									17.50
10. Wydatki administracyjne i zwroty:		2972.56	3002.06	29.50	—	2972.56	2972.56			
a) pomoc biurowa	900.—								900.—	
b) lokal	507.85								507.85	
c) wydatki kancelaryjne i porto	385.96								385.96	
d) „ na III Zjazd	190.15								190.15	
e) składki do Polskiej Konf. Prac. Umysł. i Prac. Niewidomych	267.50								267.50	
f) koszta podróży członków Zarządu Główn	223.90								223.90	
g) zakup inwentarza biurowego	250.—								250.—	
h) porady prawne	25.—								25.—	
i) pomnik ś. p. Dr. Boczkowskiego	190.05								190.05	
j) inne drobne wydatki	32.15								32.15	
11. Pożyczki			2465.10	900.10	—	1565 —	1565.—	—	—	—
12. Różni za ogłoszenia			145.—	—	—	145.—	145.—	—	—	—
13. Wydawnictwo „Życia weter." i Pamiętn. III Zjazdu			2294.16	2230.80	—	63.36	63.36	—	—	—
14. Kasa Pogrzbowa			131.—	138.10	7.10	—	—	7.10	—	—
15. Rachunki Przechodnie			100.—	—	—	100.—	100.—	—	100.—	—
16. Pozostałość z roku poprzedniego w gotówce i wierzytelnościach			—	662.04	662 04	—	—	662.04	— —	—
17. Zalegające należności Oddziałów			3118.49	3118.49	—	—	3118.49	3118.49	—	—
18. Nadwyżka dochodów za r. 1926			—	—	—	—	—	—	3028.70	—
Ogółem			29946.49	29946.11	9069.15	9069.15	12187.64	12187.64	8400.01	8400.01

Po sprawdzeniu dziennika wpływów i wydatków Zarządu Głównego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P. za czas od 1.I. — 31.XII. 1926 r. włącznie, komisja rewizyjna w składzie niżej podpisanych, stwierdziła prawidłowość przeniesienia i podziału na poszczególne pozycje zapisów za czas od 1.I.—15.IV. 1926 r. oraz — zgodność wpływów i wydatków z dokumentami usprawiedliwiającemi za rok 1926, jak również wzorowe prowadzenie rachunków.

Komisja Rewizyjna: (—) *Jan Cholewiński*
(—) *Jan Lemieszewski*

Warszawa, dn. 8 stycznia 1927 r.

WYKAZ SUM
wpłaconych w r. 1926 i pozostających do uregulowania przez Oddziały.

	ODDZIAŁ	Wpłacono składki zaległe za rok 1925.	Wpłacono za rok 1926:			Razem wpłacono	Pozostaje do uregulowania.			
			składki członkowskie.	składki na fundusz wdów i sierot.	za księgę pam. III Zjazdu		składek członk.	składek na fund. wdów i sierot.	za księgę Pam. III Zjazdu	Razem.
1	Białostocki	162.—	264.—	165.—	147.95	738.95	—	—	—	—
2	Kielecki	498.95	152.—	95 —	76.—	821 95	128.—	80.—	64.—	272.—
3	Krakowski	—	—	—	40.—	40.—	192.—[1])	120.—[1])	80.—	392.—[1])
4	Lubelski	—	120.—	80.—	104.—	304.—	152.—	90.—	16.—	258.—
5	Lwowski	—	208.—	130.—	88.—	426.—	200.—	125 —	32.—	357.—
6	Łódzki	—	124.—	123.—	—	247.—	—	32.—	120.—	152.—
7	Nowogródzki	—	128.—	80.—	64.—	272.—	—	—	—	—
8	Poleski	—	194.—	120.—	119.95	433.95	—	—	—	—
9	Pomorski	—	150.—	—	—	150.—	138.—	180.—	160.—	478.—
10	Poznański	—	351.95	221.—	239.95	812.90	112.05	69.—	—	181.05
11	Śląski	—	99.56	60.—	56.—	215.56	116.44	75.—	64.—	255.44
12	Stanisławowski	—	240.—	150.—	80.—	470.—	—	—	—	—
13	Tarnopolski	—	360.—	210.—	168.—	738.—	—	—	—	—
14	Warszawski	—	668.—	200.—	200.—	1445.90	156.—	315.—	224.—	695.—
15	Wileński	377.90	152.—	95.—	80.—	327.—	48.—	30.—	—	78.—
16	Wołyński	—	175.95	110.—	80.—	365.95	—	—	—	—
	Razem	1038.85	3387.46	1839.—	1543.85	7809.16	1242.40	1116.—	760.—	3118.49

[1]) w/g stanu członków z r. 1924.

Preliminarz Budżetowy
Zarządu Głównego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego na rok 1927.

Dochody.

1.	Wpisowe od członków, przystępujących do Związku	Zł. 100.—
2.	Zaległe składki członkowskie	„ 1242.49
3.	Składki członkowskie za rok 1927	„ 5032.—
4.	Zwrot udzielonych w roku 1926 pożyczek	„ 1300.—
5.	Należność za ogłoszenia z r. 1926	„ 145.—
6.	Inne dochody	„ 100.—
7	Wpływy z ogłoszeń w „Życiu Weterynar."	„ 1250.—
		Zł. 9169.49

Wydatki.

1.	Na opłacenie lokalu	Zł. 700.—
2.	Na opał i usługę	„ 200.—
3.	Porto, telegramy, druki, papier i inne wydatki kancelaryjne	„ 600.—
4.	Na składki do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysł. i Zjedn. Prac. Niewidomych oraz innych inst. społ.	„ 467.—
5.	Na podróże	„ 200.—
6.	Na pomoc i porady prawne	„ 400.—
7.	Na pomoc biurową	„ 1800.—
8.	Na zakup inwentarza	„ 900.—
9.	Na pożyczki	„ 700.—
10.	Na wydawnictwo „Życia Weterynaryjn."	„ 2500.—
11.	Na inne drobne wydatki	„ 102.—
12.	Na fundusz zapasowy	„ 600.49
		Zł. 9169.49

FUNDUSZ WDÓW i SIEROT.

Dochody.

1.	Zaległe składki za rok 1926	Zł. 1116.—
2.	Składki za rok 1927	„ 3145.—
3.	Ofiary	„ 100.—
4.	Dochody z wydawnictwa Pam. III Zjazdu	„ 400.—
5.	Inne dochody	„ 100.—
		Zł. 4861.—

Wydatki.

Przewiduje się wypłatę zapomóg wdowom i sierotom po lekarzach weterynaryjnych w wysokości równej dochodom.

KASA POGRZEBOWA.

Zgodnie z punktem 8 Regulaminu uruchomiona została z dniem 1 stycznia r. b. Kasa Pogrzebowa z udziałem 333 członków, którzy wpłacili wpisowe i nadesłali zgłoszenia.

Celem uniknięcia zwłoki w wypłaceniu premji proszone są Zarządy Oddziałów o niezwłoczne, możliwie telegraficzne, zawiadamianie Zarządu Głównego o każdym wypadku śmierci członka Kasy.

Na znacznem dwu, a nawet trzykrotnem zwiększeniu tej premji w wysokim stopniu zależy nam wszystkim, co w zupełności jest osiągalne w drodze przyciągnięcia do Kasy Pogrzebowej wszystkich członków Związku, względnie wszystkich, posiadających do tego prawo, kolegów w Państwie.

Nawołujemy przeto członków Kasy do energicznego jej propagowania, zaś do pozostających poza Kasą kolegów, którzy zwlekali dotąd z przystąpieniem do niej, zwracamy się z gorącym apelem, by, w dobrze zrozumianym interesie własnym, jak niemniej — ogółu korporacji, nadesłali nam jaknajrychlej swe zgłoszenia.

Blankiety zgłoszeniowe zostały w swoim czasie rozesłane, a na żądanie Zarząd Główny wyśle dodatkowo. Wpisowe w kwocie 20 złotych wpłacać należy na rachunek Kasy Pogrzebowej za pośrednictwem P. K. O. konto Nr. 13588.

Poniżej zamieszczamy alfabetyczny spis członków, którzy zgłosili przystąpienie do Kasy przed oddaniem numeru do druku.

SPIS ALFABETYCZNY CZŁONKÓW KASY POGRZEBOWEJ
Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego.

L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia	L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia
1	Adamowicz Fr. — Jędrzejów	188	40	Czuczman M. — Mikołajów	195
2	Albrecht R. — Kraków	264	41	Dalkiewicz M. — Gniezno	20
3	Almer M. — Bołszowce	270	42	Dąbrowski B. — Warszawa	207
4	Archangielski E. — Wilno	209	43	Demel W. — Siedlce	228
5	Arndt E. — Nowe	205	44	Delis P. — Lidzbark	279
6	Artymowski A. — Stęszew	277	45	Dębowski J. — Maków	245
7	Bachurzewski K. — Płock	40	46	Dewechy A. — Kopyczyńce	301
8	Bandyra E. — Bircza	217	47	Dowbecki P. — Jezierzany	93
9	Baranowicz M. — Piotrków	117	48	Dowbór Czesław — Dukszty	333
10	Bartoszewski W — Bieżuń	15	49	Dobrowolski T. — Częstochowa	276
11	Bekker A. — Sosnowiec	290	50	Drecki L. — Łódź	98
12	Biciutko B. — Białystok	14	51	Dubicki A. — Brańsk	322
13	Bielawski A. — Warszawa	44	52	Dziurzyński T. — Biała	220
14	Bieńkiewicz W. — Brześć n/B.	83	53	Engel B. — Zborów	201
15	Błażewicz P. — Mińsk Maz.	108	54	Engelbert S. — Cieszyn	281
16	Bodner G. — Kobryń	244	55	Ewert P. — Połajewo	253
17	Boretti A. — Radom	185	56	Fabiański H. — Bochnia	307
18	Bortnik W. — Skałat	275	57	Falk Ch. — Lwów	177
19	Braun F. — Puck	287	58	Fijałkowski S. — Kościan	164
20	Brocki R. — Chełmża	254	59	Filipowicz S. — Pułtusk	27
21	Brytow M. — Lublin	134	60	Filonienko P. — Prużany	163
22	Brzezicki W. — Żyrardów	28	61	Fischoeder F. — Warszawa	68
23	Brzeziński J. — Łomianki	271	62	Frankiewicz J. — Sokal	179
24	Bzowski S. — Ostrołęka	185	63	Fried F. — Przemyśl	159
25	Bubnicki H. — Olesko	138	64	Fritz P. — Mikołów	86
26	Buchta H. — Krotoszyn	183	65	Fuchs I. — Kozowa	234
27	Budzyński G. — Warszawa	69	66	Gajewski S. — Lwów	62
28	Caregradzki P. — Brasław	232	67	Gałczyński J. — Garwolin	96
29	Chażbijewicz S. — Mir	223	68	Garlicki A. — Kutno	283
30	Chełchowski F. — Lublin	25	69	Giermański L. — Brzozów	85
31	Cholewiński J. — Warszawa	216	70	Glass W. — Pakość	328
32	Chołodowicz A. — Dawidgródek	132	71	Gliwa W. — Radzymin	8
33	Chmurko S — Tarnopol	7	72	Głombik J. — Katowice	198
34	Cieślewski S. — Płońsk	299	73	Głuchowski A. — Wilno	94
35	Czarnocki O. — Ostrowiec	21	74	Gniewiewski L. — Łuków	23
36	Czarnocki B. — Łuck	63	75	Godycki-Ćwirko A. — Nieśwież	156
37	Czerwiakowski A. — Grodno	206	76	Golka J. — Kielce	17
38	Czerwiński M. — Starogard	242	77	Gołębiowski K. — Kielce	140
39	Czubernat J. — Zakopane	260	78	Gołyniec A. — Swisłocz	120

L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia	L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia
79	Gondek W. — Toruń	165	143	Kuźnicz R. — Buczacz	310
80	Gorczyca J. — Stary Sambor	200	144	Kuźniar J. — Śniatyń	317
81	Gorczyński S. — Ciechanowiec	39	145	Kwiatkowski J. — Lwów	139
82	Gorczyński A. — Kazimierza Wielka	262	146	Laffery G. — Białobrzegi	274
83	Goszczyński E. — Tomaszów	247	147	Laks R. — Probużna	123
84	Gracz S. — Warszawa	65	148	Lang H. — Kraków	323
85	Greis A. — Podhajce	31	149	Langer B. — Kraków	257
86	Grotus R. — Baranowicze	6	150	Lanowski M. — Rawicz	42
87	Grütz D. — Stryj	141	151	Lemieszewski J. — Warszawa	71
88	Gummer K. — Leszno	40	152	Lenczewski B. — Baranowicze	210
89	Guzek W. — Kraków	90	153	Lenkiewicz A. — Ciechanów	92
90	Hanke O. — Ostrołęka	197	154	Leonowicz W. — Grodno	241
91	Hantower A. — Warszawa	157	155	Lipski M. — Sosnowiec	249
92	Herasymowicz A. — Mikulińce	280	156	Lohner F. — Leszno	35
93	Herman J. — Warszawa	66	157	Lowasser F. — Brodnica	97
94	Heilpern K. — Brody	266	158	Lubliner L. — Brody	282
95	Hiolski W. — Lwów	156	159	Lurie A. — Buczacz	175
96	Hirsch H. — Wieliczka	158	160	Łabędź M. — Warszawa	294
97	Hitz K. — Kórnik	180	161	Łagodzic T. — Sędziszów	196
98	Hoffman Z. — Kraków	243	162	Łagoński F. — Wronki	128
99	Isserles M. — Zbaraż	148	163	Łaszkiewicz K. — Wilno	311
100	Jacenko P. — Goworowo	126	164	Łoniewski B. — Chełm	118
101	Jagiełłowicz T. — Budzanów	224	165	Łuszpiński S. — Żywiec	176
102	Jagodziński O. — Jabłonowo	187	166	Maciuński Dom. — Augustów	122
103	Jankowski W. — Mława	129	167	Mackiewicz J. — Wilno	283
104	Jędrzejewski A. — Białystok	1	168	Mackiewicz A. — Warszawa	320
105	Jentys A. — Busko	19	169	Madejski L. — Kraków	91
106	Jewasiński K. — Bydgoszcz	233	170	Magiera A. — Środa	218
107	Johann R. — Szamotuły	309	171	Majcherski W. — Mysłowice	82
108	Kachnikiewicz B. — Brzesko	56	172	Majewski St. — Kutno	2
109	Kaliński E. — Kępno	160	173	Malinowski W. — Kielce	259
110	Kalter M. — Złoczów	33	174	Małecki M. — Nowy Targ	76
111	Kasiński W. — Częstochowa	73	175	Marcinkowski M. — Poczajów	104
112	Karpiński Z. — Jarosław	52	176	Markowicz K. — Puławy	81
113	Kensik A. — Sępólno	169	177	Matuszewski L. — Warszawa	293
114	Kiszkiel J. — Warszawa	72	178	Matuszewski M. — Stryj	56
115	Kluczyński A. — Kraków	256	179	Mendlowski B. — Łomża	4
116	Kłosiński E. — Ciechanów	30	180	Metelski J. — Kraśnik	168
117	Knetter I. — Pomorzany	60	181	Michalewicz I. — Lublin	246
118	Koczorowski G. — Lwów	292	182	Miecik Wł. — Tarnopol	12
119	Kolbe F. — Toruń	193	183	Mikiewicz W. — Rudki	171
120	Kołtoński J. — Warszawa	99	184	Mojseowicz K. — Tłumacz	105
121	Kostrzewski E. — Warszawa	67	185	Mroczek J. — Kowel	13
122	Kotlarski J. — Jasło	297	186	Mut Bolesław — Wilno	312
123	Kotowicz A. — Rawa Ruska	152	187	Nagler E. — Gostyń	46
124	Kowalski B. — Biała	95	188	Namaczyński A. — Pińczów	329
125	Kowalski F. — Września	41	189	Narbutowicz A. — Kamienna	24
126	Kozłowski W. — Działdowo	211	190	Naruszewicz A. — Dokszyce	239
127	Krajczyk E. — Szreńsk	248	191	Nawrocki M. — Młynów	151
128	Kranas W. — Kalisz	327	192	Neuman J. — Przemyślany	296
129	Kranicki G. — Grajewo	199	193	Niedoba J. — Mysłowice	186
130	Krauzowicz J. — Węgrów	55	194	Miemczynowicz L. — Sokółka	305
131	Krell A. — Komarno	238	195	Niesłańczyk A. — Tarnowskie Góry	221
132	Krill J. — Kraków	258	196	Nikitiukow B. — Uściług	191
133	Kruk B. — Lwów	215	197	Nikolski B. — Lenino	130
134	Krupiński J. — Parczew	58	198	Nosarzewski J. — Sieradz	202
135	Krygicz M. — Poznań	32	199	Nowak J. — Stołpce	101
136	Krynicki K. — Nieszawa	87	200	Nowicki A. — Wilno	119
137	Krzyślak E. — Grudziądz	288	201	Ochnicz M. — Chrzanów	227
138	Kuczyński L. — Brześć N/B.	161	202	Olesza J. — Łódź	54
139	Kulikowski K. — Warszawa	272	203	Olszewski J. — Jędrzejów	308
140	Kurdzinowski Wł. — Łuniniec	115	204	Ostaszewski J. — Opatów	226
141	Kusio A. — Łomża	43	205	Osterloff K. — Krasnystaw	142
142	Kuźma S. — Lublin	109	206	Pacyna S. — Nowogródek	146

L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia	L. p.	Nazwisko i miejsce zamieszkania członków.	Nr. zgłoszenia
207	Pajkusz Z. — Grzymałów	102	271	Solak J. — Radymno	37
208	Papciak T. — Otwock	113	272	Sommer I. — Gorlice	208
209	Paszkiewicz W. — Antopol	153	273	Sommerstein K. — Podwołoczyska	143
210	Pasławski A. — Pińsk	155	274	Somnicki E. — Tarnów	321
211	Patryn Edward — Radomsko	116	275	Speiser N. — Zbaraż	325
212	Pęski Marek — Brześć n/B.	107	276	Spritzer B. — Czortków	235
213	Pielok A. — Lubliniec	162	277	Szawłowski H. — Kościerzyna	190
214	Pietraszko Wł. — Tarnopol	16	278	Sprzvszewski A. — Szczuczyn	9
215	Pietruszczyński Wł. — Warszawa	300	279	Skibicki S. — Kostopol	22
216	Pikuziński I. — Nowy Tomysl	45	280	Sroczyński T. — Strzyżów	110
217	Pilch A. — Kraków	324	281	Stanowski J. — Chorzele	74
218	Pipczyk G. — Wiśniowiec	306	282	Stręk J. — Jasło	181
219	Pitułej P. — Wadowice	212	283	Strowski M. — Lwów	291
220	Płachecki S. — Zamość	265	284	Stodolnicki W. — Lublin	289
221	Poczman St. — Maków	88	285	Stryczniewicz J. — Lubliniec	61
222	Połomski W. — Pełplin	330	286	Szankowski L. — Siemiatycze	313
223	Popiołek L. — Bielsko	149	287	Swiba J. — Kraków	318
224	Popławski Gr. — Warszawa	267	288	Szokalski H. — Włocławek	166
225	Popper L. — Stanisławów	78	289	Talmont S. — Żyrardów	131
226	Pokluda L. — Kleszczele	125	290	Taniewski B. — Nowogródek	77
227	Prokopowicz Wł. — Lemieszowice	284	291	Terlecki F. — Lwów	189
228	Próchnicki T. — Wierzbnik	204	292	Terlecki Wł. — Drohobycz	136
229	Przestalski T. — Dębica	194	293	Terlikowski J. — Myszyniec	332
230	Przestaszewski R. — Ostrów Wlkp.	173	294	Tesarz S. — Kraków	145
231	Przybył Br. — Andrychów	268	295	Thur D. — Oświęcim	319
232	Przewoźnik L. — Dziedzice	331	296	Truskowski Z. — Brześć n/B	137
233	Pukiński B. — Jarocin	49	297	Turcewicz A. — Lachowicze	133
234	Rachwał P. — Przemyśl	47	298	Uhrynowicz J. — Pińsk	214
235	Raczyński A. — Będzin	103	299	Ulanicki J. — Puławy	75
236	Radkiewicz M. — Wołkowysk	144	300	Utiechin M. — Luboml	18
237	Radliński J. — Drzycim	237	301	Wachowski — Nowe Miasto	314
238	Rajski L. — Kołomyja	11	302	Waltenberger K. — Warszawa	64
239	Ramer A. — Wieliczka	78	303	Waltenberg A. — Bursztyn	150
240	Rathaus B. — Tarnopol	79	304	Walter L. — Kolno	3
241	Rebandel B. — Warszawa	298	305	Warczewski A. — Trembowla	229
242	Rennert R. — Lida	124	306	Wargo W. — Zabłudów	38
243	Rosenstock E. — Podhajce	231	307	Weselski B. — Brzeziny	230
244	Rossi Fr. — Łęczyca	251	308	Wesołowski W. — Toruń	304
245	Różański E. — Rypin	10	309	Wierzbicki J. — Sokołów	29
246	Rösler S. — Kcynia	170	310	Wilamowski J. — Wąbrzeźno	59
247	Rubanowicz E. — Pohost Zahorodzki	299	311	Wilder L. — Czortków	112
248	Rucha J. — Kartuzy	100	312	Wilczyński J. — Warszawa	265
249	Rudzki Fr. — Grójec	167	313	Wincentowicz K. — Wolsztyn	263
250	Rychłowski A. — Kalisz	111	314	Wiśniewski B. — Radom	84
251	Sakowicz A. — Rokitno	178	315	Witkowski K. — Wołkowysk	127
252	Schimer L. — Limanowa	50	316	Własenko A. — Sochaczew	225
253	Schönborn E. — Dąbrowa Górnicza	26	317	Wodnicki W. — Sokółka	80
254	Schönborn P. — Warszawa	326	318	Wojdat M. — Jaszczów	286
255	Schwartz E. — Toruń	285	319	Wojtatowicz M. — Grodno	303
256	Sęk T. — Kossów	192	320	Wolman B. — Włocławek	316
257	Sękiewicz J. — Radziechów	114	321	Wrotnowski K. — Lubawa	278
258	Sentkowski K. — Nakło	51	322	Wyrzykowski J. — Nasielsk	34
259	Siemiątkowski M. — Stolin	302	323	Wyrzykowski J. — Brześć n/B	106
260	Singer M. — Skawina	222	324	Zajkowski M. — Błonie	315
261	Skalisz J. — Przeworsk	261	325	Zaniewski Z. — Warszawa	70
262	Skoczyński H. — Lublin	147	326	Zawidzki J. — Grójec	273
263	Skrzypiński T. — Łask	219	327	Ziarkiewicz A. — Stanisławów	295
264	Skuciński J. — Rzeszów	252	328	Ziegert Fr. — Toruń	121
265	Skwirzyński S. — Bełz	172	329	Zinn H. — Kleck	134
266	Slanina T. — Zdzięcioł	174	330	Zulak E. — Mielnica	236
267	Słuczanowski A. — Warszawa	203	331	Żochowski P. — Puławy	36
268	Snisarenko N. — Słonim	5	332	Żyto I. — Września	57
269	Sobolewski E. — Swiecie	182	333	Żyliński W. — Wilno	250
270	Socha Wł. — Drohiczyn	213			

SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY.

Do Sekcji Pośrednictwa Pracy zgłoszone zostały w dalszym ciągu następujące wakujące posady dla lekarzy weterynaryjnych:

W Woj. Warszawskiem	(pow. Sierpc)	— Żuromin	wakuje posada	miejsk. lek. wet.
„ „	(„ Rypin)	— Rypin	„ „	sejmik. „ „
„ Kieleckiem	(„ Końskie)	— Szydłowiec	„ „	miejsk. „ „
„ „	(„ Miechów)	— Proszowice	„ „	sejmik. „ „
„ „	(„ „)	— Słomniki	„ „	sejmik. „ „
„ Białostockiem	(„ Wys. Mazow.)	— Łapy	„ „	miejsk. „ „
„ „	(„ Bielsk)	— Hajnówka	„ „	sejmik. „ „
„ „	(„ „)	— Narew	„ „	sejmik. „ „
„ Nowogródzkiem	(„ Słonim)	— Słonim	„ „	sejmik. „ „
„ „	(„ „)	— „	„ „	miejsk. „ „
„ „	(„ Stołpce)	— Stołpce	„ „	miejsk. „ „
„ Poleskiem	(„ Kobryń)	— Kobryń	„ „	miejsk. „ „
„ „	(„ Kamień Koszyrski)	—Kam.Kosz.	„ „	sejmik. „ „
„ Lubelskiem	(„ Puławy)	— Opole	„ „	sejmik. „ „
„ „	(„ „)	— Kurów	„ „	sejmik. „ „
„ „	(„ Włodawa)	— Włodawa	„ „	miejsk. „ „

Bliższych szczegółów, dotyczących warunków objęcia tych stanowisk, udziela zainteresowanym Sekcja Pośrednictwa Pracy. Koledzy, którzy reflektują na objęcie jednej z tych posad, proszeni są o nadsyłanie podań wraz z dokumentami do Zarządu Głównego Związku (Sekcja Pośrednictwa Pracy) ul. Wiejska Nr. 18, który niezwłocznie nada sprawie dalszy bieg.

Zarząd Główny prosi kolegów, którzy już objęli lub obejmą jedną z ogłaszanych przez nas posad, o nieodzowne i niezwłoczne zawiadamianie o tem Sekcji P. P. celem skreślenia danej posady z odpowiedniego wykazu.

O sejmikową weterynarję.

Zgodnie z zapowiedzią, podjęcia zabiegów o uregulowanie sprawy organizacji weterynarji w sejmikach powiatowych, Zarząd Główny Związku w grudniu ub. r. wysłał do wszystkich sejmikowych lekarzy weterynaryjnych następujące pismo:

Szanowny Kolego!

Zdając sobie w zupełności sprawę z anormalnych stosunków, panujących w dziedzinie sejmikowej służby weterynaryjnej, tworzonej bez jasnego programu i przewodniej myśli, bez ścisłego oznaczenia zakresu pracy, czy uprawnień tych lekarzy i bez rozgraniczenia ich kompetencyj od kompetencyj państwowych lekarzy weterynaryjnych, co w wyniku, zamiast pożądanego uzupełniania się pracy jednych przez pracę drugich, prowadzi do niepożądanych scysyj i konfliktów, — Zarząd Główny Związku, stojąc na stanowisku harmonijnego rozwoju zawodu, zamierza podjąć akcję, mającą na celu uregulowanie pozycji tak poważnego odłamu członków zawodu, stanowiących zaczątek sejmikowej służby weterynaryjnej, co do celowości rozwoju której trudno dziś orzekać zgóry bez bliskiego i wszechstronnego rozpatrzenia wszelkich istniejących, czy przewidywanych możliwości na terenie polskim.

Zdążając w kierunku wyżej nakreślonym, Zarząd Główny, celem wysondowania opinji bezpośrednio zainteresowanych kół kolegów sejmikowej służby weterynaryjnej, tudzież — zorjentowania się co do ich obecnej działalności, jak i — ewentualnych ich postulatów, dążeń i myśli w tym względzie, otworzył dyskusję na łamach „Życia Weterynaryjnego" przez umieszczenie poruszającego ten temat artykułu kol. Z. Olszańskiego, jak nie mniej — nosi się z zamiarem zwołania już w czasie najbliższym zjazdu sejmikowych lekarzy weterynaryjnych, poświęconego, oczywiście, wyłącznie dokładnemu omówieniu tego tematu.

Do Szanownego Kolegi zwracamy się w tej chwili o łaskawe najrychlejsze wypowiedzenie się w poruszonej sprawie, jak również z zapytaniem, czy zechciałby wziąć bardziej czynny udział przez wygłoszenie referatu na zjeździe i jakiego mianowicie, ewentualnie o wskazanie, czy podanie tematów, których omówienie uważałby za pożądane, wreszcie — o wymienienie kolegów, którzy, przez specjalne swe zainteresowanie się rzeczoną sprawą, mogliby, względnie chcieli z korzyścią z nami w tej sprawie współdziałać.

Wspomniany zjazd sejmikowych lekarzy weterynaryjnych zamierzamy zwołać w styczniu przyszłego roku, prosimy przeto zawiadomić nas również, czy termin ten dogadza Szanownemu Koledze i czy mamy liczyć na bezwzględną obecność Szan. Kolegi na zjeździe.

Dotychczas Zarząd Główny otrzymał odpowiedzi od 26 kolegów sejmikowych lekarzy weterynaryjnych. W odpowiedziach swych podnoszą oni

z uznaniem inicjatywę Zarządu, dążącą do uregulowania tej palącej sprawy; większość jednak uważa styczeń za zbyt wczesny, jako termin zjazdu, ze względu na konieczność odpowiedniego przygotowania się, proponując ze swej strony odbycie zjazdu wczesną wiosną, w marcu lub kwietniu.

Zarząd Główny oczekuje odpowiedzi od pozostałych kolegów sejmikowych lekarzy weterynaryjnych, jak również wypowiedzenia się w tej sprawie Zarządów Oddziałów, którym treść powyższego pisma została również zakomunikowana, poczem zostanie wyznaczony termin zjazdu, o którym zainteresowani zostaną imiennie powiadomieni.



Wykłady przez radjo.

Zarząd Śląskiego Oddziału Związku nadesłał nam pismo, w którem między innemi pisze:

Biorąc pod uwagę:

1) stosunkowo szczupłą polską literaturę weterynaryjną,
2) brak możności komunikowania się lek. wet. z uczelniami, wzgl. władzami centralnemi,
3) brak kursów dla lek. wet. w bieżącym roku,
4) doniosłe znaczenie, jakie dzisiaj spełnia radjo,—

Oddział Związku zwraca się do Zarządu Głównego, o zorganizowanie, możliwie przy poparciu władz, kursów dla lek. wet. przez radjo i to wraz z otwarciem na nowo rozbudowującej się stacji w Warszawie.

Celem należytego i celowego wykorzystania powyższych kursów, proponujemy zwrócić się do oddziałów z ankietą, jakie tematy dla ich członków są pożądane i jakich lektorów, wzgl. jakie tematy dany oddział proponuje.

Jako pierwsze tematy dla naszego Oddziału są pożądane:

1) projekt ustawy wet. o zwalczaniu chorób zaraźliwych,
2) projekt ustawy wet. o badaniu mięsa,
3) projekt konwencji weterynaryjnej z Niemcami.

Ponieważ niemiecki radjowy kurs weterynaryjny jest nadawany w każdą 2 i 4-tą sobotę miesiąca od godz. 18-30 — 19-00, proponujemy nadawanie polskiego kursu weterynaryjnego w każdą 2 i 4-tą sobotę miesiąca od godz. 19-00 do 19-30 — 20-00.

Jednocześnie prosimy o zamieszczanie w „Życiu Weteryn." tematów kursów w Polsce, jako też i zagranicą na 1 — 2 miesięcy naprzód, z podaniem długości fal nadawania.

Inicjatywę naszego Oddziału w tym kierunku podjęliśmy skwapliwie; przy wstępnych jednak rokowaniach zażądano od nas wskazania ilości lekarzy weterynaryjnych, abonentów „Polskiego Radja", którzy interesują się tą sprawą, ponieważ od tej ilości uzależnione będzie udzielenie nam miejsca w programach. Prosimy przeto Kolegów, posiadających radjo, by jaknajrychlej zakomunikowali Zarządowi Głównemu Związku numery upoważnień na prawo użytkowania radjostacji odbiorczej.

Korespondencje.

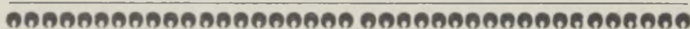
Wobec pojawienia się w piśmie prowincjonalnem podpisanego przez jednego z kolegów artykułu, nie licującego z powagą lekarza weterynaryjnego, Zarząd Główny Zw. wysłał do autora następujące pismo:

Zarząd Główny Związku, na posiedzeniu swem w dniu 7. listopada r. b., po zaznajomieniu się z treścią artykułu zaopatrzonego nazwiskiem Szan. Kolegi, uznał formę, w jaką artykuł ten został ujęty, za niewłaściwą, nie licującą z powagą lekarza weterynaryjnego, ponieważ ogłaszanie cudotwórczych niemal, a tajemniczych środków — gdyż nie zbadanych, o niewiadomych składnikach, bez ujawnienia nawet nazwy środka, — wprowadza w błąd i rzuca cień na wiedzę weterynaryjną.

Pozatem artykuł ten, może bez istotnych intencyj autora, nosi pewne cechy, zakrawające na tanią reklamę, co, z punktu widzenia zawodowej etyki, jest wręcz niepożądane.

Większa wreszcie poprawność języka obowiązywałaby niemniej autora o wyższem wykształceniu, dbałego o godne reprezentowanie swego zawodu.

Zarząd Główny, stojąc na straży dobrej sławy korporacji, poczuwa się do obowiązku zakomunikowania Szanownemu Koledze powyższej swej opinji do wiadomości.



Zarząd śląskiego oddziału Związku prosi nas o umieszczenie następującego:

„Administracji Wiadomości Weterynaryjnych składamy szczere podziękowanie za podarowanie dla naszej bibljoteki roczników Wiadomości Weterynaryjnych od r. 1919 do 1926 włącznie. — Oddział Śląski Związku Zaw. Lek. Weter".



KRONIKA SĄDOWA.

Wobec zachodzących wypadków rzucania oszczerstw przez osoby postronne, których doraźnym interesom są nie na rękę zarządzenia administracyjno - weterynaryjne, notujemy z zadowoleniem ponowny wypadek słusznego załatwienia sprawy, jaki się wydarzył w województwie białostockiem.

Oto handlarz bydła, Michał Szyłkiewicz z Zabłudowa, podniósł zarzut przeciwko lekarzowi weterynaryjnemu Stanisławowi Nielubowiczowi z Białegostoku, że ten, z okazji likwidacji bydła, dotkniętego zarazą płucną, wziął łapówkę w wysokości 80 złotych. Sprawę skierowano do prokuratora. Po przeprowadzonej rozprawie sądowej przeciwko Szyłkiewiczowi w Sądzie Okręgowym w Białymstoku (nr. sprawy U. K. 502/26.) uznał trybunał karny, że oskarżony Szyłkiewicz nie zdołał przeprowadzić

przewidzianego w art. 537 k. k. dowodu prawdy oraz dobrej wiary, że wina inkryminowanego Szyłkiewiczowi (art. 532 p. 3 k. k.) czynu, polegającego na zniesławieniu powiatowego lekarza wet. Nielubowicza z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych, została w zupełności udowodniona. Trybunał karny, mając jednak na względzie uprzednią niekaralność oraz nienaganne życie oskarżonego Szyłkiewicza i ze względu na całokształt sprawy, przyznał winnemu okoliczności łagodzące i skazał go tylko na 100 zł. grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na poniesienie kosztów sądowych.

Tło wypadku tego rzuca znów światło na trudne warunki naszej zawodowej pracy w służbie państwowej, gdzie, przy znacznych technicznych trudnościach, nietylko rzadko spotykamy się z uznaniem, ale, przeciwnie, narażeni bywamy na inkryminacje i fałszywe obwinienia ze strony zainteresowanych. Wypadek z Szyłkiewiczem jest wymowną nauką, jak ukrócać należy podnoszone przeciw nam oszczerstwa. W każdym podobnym wypadku nie wolno nam niczego zaniedbać w obronie naszej osobistej, a tem samem i zawodu całego; tego rodzaju wypadki należy w interesie wspólnym wyciągać z poza murów sali sądowej i ogłaszać szeroko z dokładnem podaniem stanu faktycznego, celem podkreślenia wartości naszej i ostrzeżenia jednostek, pochopnych do rzucania oszczerstw na przedstawicieli naszego zawodu.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P., stojący na straży czci i honoru zawodu, winien być każdorazowo ze strony kolegów powiadamiany o podobnych wypadkach z dołączeniem opisu wyroku, celem podjęcia energicznej walki z oszczerstwami, rzucanemi przez nieuczciwe jednostki na nasz zawód.



Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

Ze Śląskiego Oddziałów Związku.

Śląski Oddział Związku istnieje od dnia 14.XII. 1924 r. Jednakże już od grudnia 1922 r. tutejsi lekarze weteryn. byli zrzeszeni w „Towarzystwie lek. wet. Wojew. Śląskiego". Towarzystwo to jednoczyć miało obecne cele Związku Zawod. z celami Tow. naukowych.

Warunki rozwoju Tow. były z początku nie dość pomyślne, głównie z powodu istniejących jeszcze podówczas poblebiscytowych nastrojów politycznych. Trudności te zostały usunięte przez wyeliminowanie z Tow. spraw narodowościowo-politycznych. To też wnet zapanowała ogólna szczerość i harmonja, dzięki czemu Tow. ujawniło sporo życia na terenie miejscowym. Urządzano odczyty, wspólne wycieczki, przyjęto jedną wycieczkę kolegów z Wojew. Krakowskiego, ustalono minimalną taryfę opłat za czynności lek. weteryn. i, w celu poparcia fachowej prasy polskiej, zaprenumerowano zbiorowo jedyne perjodyczne wówczas pismo „Wiadomości Weterynaryjne".

Dowodem harmonji, panującej w Towarzystwie, był choćby taki fakt, że nawet ci koledzy, którzy wtedy jeszcze nie władali dostatecznie językiem polskim, chętnie wzięli udział w tej akcji popierania fachowego czasopisma. Wprawdzie później niektórzy koledzy przestali pismo to prenumerować, jednakże przyczyną tego nie był brak dobrej woli z ich strony, lecz tylko to, że „Wiadom. Wet". były na owe czasy zbyt drogie, nie wychodziły punktualnie i podawały materjał nieinteresujący.

W miarę zżywania się odczuto potrzebę zainteresowania się ogólnemi zagadnieniami naszego zawodu i jego organizacją, a przedewszystkiem zrozumiano konieczność istnienia na terenie całej Rzplitej jednolitej organizacji zawodowej. Wynikiem tego była uchwała Walnego Zebrania z dnia 2.IX.1923 r., zmierzająca do zorganizowania się w sposób, przyjęty w innych Województwach, t. j. do utworzenia Oddziału Związku Zawodowego o celach zawodowo-gospodarczych i odrębnie—Towarzystwa o celach, naukowych.

Ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że Towarzystwo o celach naukowych ma wtenczas widoki rozwoju, jeżeli oprze się o odpowiedni instytut naukowy, a takiego na Śląsku nie było, wystąpiono z inicjatywą i zaproponowano kolegom z Wojew. Krakowskiego utworzenie wspólnego Towarzystwa Krakowsko - Śląskiego.

Organizacji związkowej nie mogliśmy z powodów zasadniczych połączyć z Oddziałem Związku, istniejącym już w Krakowie.

Po formalnem utworzeniu Towarzystwa Krakowsko - Śląskiego Towarzystwo Śląskie rozwiązało się, a członkowie jego utworzyli Oddział Zwiazku Zawodowego na zasadzie statutu, otrzymanego z Głównego Zarządu. Zarejestrowanie odwlekło się z powodu panującej wówczas dezorjentacji w organizacjach zawodowych i naukowych.

Objawem owej dezorjentacji był fakt, że Tow. Krak.-Śląsk. zaczęło zajmować się sprawami, należącemi do kompetencji Związku i, nawet bez porozumienia się ze Śląskim Oddziałem Związku, załatwiało sprawy z zakresu kompetencji tegoż Oddziału. Na tem tle powstało nieporozumienie, które, niestety, doprowadziło do tego, że Śląski Oddział Związku powziął uchwałę, postanawiającą wystąpienie członków Śląsk. Oddz. Związku z Towarzystwa Lek. Wet. Wojew. Krak. i Śląsk.

Chociaż sprawy powyższe silnie absorbowały energję Oddziału, to jednak w czasie tym skonsolidowano stosunki międzykoleżeńskie, zrewidowano dwukrotnie taryfę minim. za czynności lek. wet., opracowano kilka memorjałów w sprawach zawodowych i ogólnych i założono własną bibljotekę fachową.

Obecnie Oddział zajmuje się zagadnieniami z zakresu higjeny spożywczej i administracji weterynaryjnej.

Dnia 21 listopada 1926 r. odbyło się w Katowicach kwartalne Zebranie Członków Śląsk. Oddz. Związku.

Poza przyjęciem nowych członków i załatwieniem spraw formalnych, załatwiono wiele bardzo żywotnych kwestyj i to nietylko z zakresu czysto fachowego, ale i społecznego. Sprawozdanie z III Ogóln. Zjazdu Członków Związku i ze Zjazdu Rady Delegatów (dn. 3.X. b. r.) złożył delegat kol. Stryczniewicz, wymieniając z uznaniem pracę innych Oddziałów, a szczególniej wydatną i obywatelską pracę Centrali w Warszawie. W końcu obaj delegaci podkreślili nader poważny nastrój i zainteresowanie, jakie panowało na tym zjeździe, oraz nadzwyczaj życzliwe stanowisko Pana Dyrektora Departamentu Wet. dla spraw zawodowych naszej korporacji.

Praca Oddz. Śląsk. również stale wzrasta, czego dowodem niechaj będzie choćby założenie własnej bibljoteki fachowej, do której zapoczątkowania posłużył hojny dar jednego z kolegów.

Wobec pojawienia się wypadków, iż w niektórych zakładach przemysłowych do leczenia zwierząt używani są laicy (partacze), zebrani postanowili uprzedzać odnośnych właścicieli zwierząt, że na przyszłość będą zmuszeni omijać majątki i zakłady, które posługują się rozmaitymi fuszerami.

W końcu, po wyrażeniu votum zaufania i podziękowania ustępującemu Zarządowi, wybrano na rok administracyjny 1927-my Zarząd w składzie: prezes — kol. Niedoba Jan, państw. lek. wet. w Katowicach; vice-prezes—kol. Leszko Walenty, m. lek. wet. w Królew. Hucie; sekretarz i skarbnik — kol. Fritz Paweł, m. lek. wet. w Mikołowie; członkowie Zarządu i zarazem delegaci do Rady Delegatów — kol. Dr. Głombik Jan, pow. lek wet. w Katowicach i kol. Stryczniewicz Józef, lek. wet. w Lublińcu.

Z Krakowskiego Oddziału Związku.

W dniu 14 listopada 1926 roku w Krakowie, w Zakładzie P. Dr. Nowaka, odbyło się Walne zebranie członków oddziału.

Przewodniczący Dr. Wł. Guzek zagaił Zgromadzenie krótką przemową, witając serdecznie zebranych kolegów miejscowych, przybyłych mimo ciężkich warunków ekonomicznych i finansowych z prowincji, oraz kolegów delegatów Zarządu Głównego, Budzyńskiego i Krygicza. Dr. Guzek złożył sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału Krakowskiego od samego jego zawiązania się aż do chwili obecnej, stwierdzając różnice poglądów kolegów, wśród których jedni byli za utrzymaniem Oddz. Krak. Zw. Zaw., podczas gdy inni—za jego rozwiązaniem. Kres temu położył Zjazd Ogólny w Warszawie, wobec czego Przewodniczący, reasumując swoje wywody, zgłosił wniosek Zarządu Oddziału Krakowskiego Walnemu Zebraniu do uchwalenia, aby czynności Oddziału Krakowskiego Związku zostały reaktywowane.

Następny mówca, delegat z Warszawy Gen. Sekretarz Związku kol. G. Budzyński, po powitaniu Zgromadzenia w serdecznych silnych i pełnych argumentacji słowach, wyjaśnił potrzebę silnej, karnej, jednolitej, reprezentacyjnej organizacji, któraby potrafiła zespolić wszystkich lekarzy wet. na terenie Rzeczpospolitej. Kol. Krygicz, jako delegat Zarządu Głównego Związku i jako Prezes Oddziału Poznańskiego, w dłuższem przemówieniu omówił cały szereg spraw czysto zawodowych, jak sprawę opłat za czynności pół-urzędowe, sprawę ubezpieczeń, praktyki, sprawę kasy pogrzebowej, kończąc swe przemówienie apelem do zreaktywowania czynności Oddziału Krakowskiego.

Kol. Hoffman stwierdzał fakt, że obecnie Zarząd Oddziału Krakowskiego przychyla się do reaktywowania tegoż oddziału, podczas gdy na poprzednich zebraniach świadomie dążył do jego zlikwidowania.

W dalszym ciągu kol. Świba, popierając wniosek Zarządu, stwierdził konieczność potrzeby jednolitej organizacji i, uzupełniając swoje wywody wynikami dotychczasowej działalności oddziału krakowskiego, zgłosił wniosek o uchwalenie votum zaufania i podziękowania obecnemu Zarządowi. Wniosek przyjęto wśród ogólnego aplauzu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Zarządu co do wznowienia czynności Krakowskiego Oddziału, który to wniosek jednogłośnie uchwalono. Do zarządu wybrani zostali jako: prezes — Ant. Pilch, zastępca prezesa — Dr. Wł. Guzek, sekretarz — Stan. Świba, skarbnik — Lud. Madeyski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Stan.

Łukowskiego, L. Rohrenschefa i M. Małeckiego. Sąd honorowy stanowią: Dr, H. Lang, T. Dziurzyński i Stefan Tesarz.

Z Wołyńskiego Oddziału Związku.

W dniu 21 listopada 1926 roku odbyło się zebranie członków Wołyńskiego Oddziału Związku w Łucku. Zebranie otwarto odczytaniem przez kol. Mroczka sprawozdania ze Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie. Następnie kol. Zaremba wygłosił sprawozdanie o zjeździe lekarzy weterynaryjnych we Lwowie.

Po omówieniu całego szeregu spraw zawodowych odbyło się przyjęcie 7 nowych członków.

Od dn. 1 stycznia 1927 roku ustalono składkę miesięczną członków w kwocie 5 zł. (2 zł. składka członkowska i 3 zł. na fundusz wdów i sierot). Zaległe składki mają być uiszczone w miarę możności

Zebranie uchwaliło przystąpić niezwłocznie do utworzenia T-wa Opieki nad Zwierzętami, wobec czego upoważniono kol. Mroczka do zdobycia statutu Towarzystwa w Warszawie.

Na wniosek kol. Bastera postanowiono zwoływać ogólne zebrania członków Oddziału nie rzadziej niż raz na kwartał.

W końcu kol. Mroczek zwrócił się do kolegów z apelem o liczne zgłaszanie się do Kasy Pogrzebowej przy Zarządzie Głównym w Warszawie.

Z Lubelskiego Oddziału Związku.

W dniu 5 grudnia 1926 roku odbyło się walne zebranie członków Oddziału w obecności prezesa Zarządu Głównego kol. J. Hermana, który przewodniczył zebraniu. Po przyjęciu nowych członków w liczbie 9 i omówieniu całego szeregu spraw zawodowych przeprowadzono wybory do Zarządu Oddziału, przyczem wybrani zostali kol. Stodolnicki jako Przewodniczący, Stefan Kuźma i Edmund Drue, jako członkowie Zarządu.

Z Oddziału Warszawskiego.

Termin walnego, sprawozdawczego zebrania Oddziału, kilkakrotnie, z przyczyn od zarządu Oddziału niezależnych, odraczany, został wyznaczony na koniec lutego r. b.

Ścisła data i miejsce zebrania podane zostaną w zaproszeniach, imiennie rozsyłanych.

Z Nowogródzkiego Oddziału Związku.

W dniu 12 grudnia 1926 r. w Baranowiczach odbyło się ogólne zebranie Oddziału Związku.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. Snisarenko, wyrażając życzenie, ażeby posiedzenia Oddziału odbywały się częściej, wobec gromadzenia się dużej ilości spraw; następnie wspomniał o dwu ważnych faktach dla życia weteryjnaryjnego, mianowicie o Radzie Delegatów w Warszawie i o powszechnym Zjeździe lek. wet. we Lwowie.

W myśl ustalonego i przyjętego porządku dziennego rozpatrywano sprawy następujące.

1) Kol. Nowak zdał sprawozdanie ze Zjazdu Rady Delegatów w Warszawie, która obradowała w sprawach opłat weterynaryjnych za czynności t. zw. półurzędowe i w sprawie utworzenia Kasy Pogrzebowej dla lek. wet.

2) Kol. Taniewski przedstawił przebieg Zjazdu lek. wet. we Lwowie.

3) Na wniosek kol. Snisarenki rozpatrzono zarządzenie Wojewody Nowogródzkiego, na mocy którego państwowi lek. wet. nie mają jednocześnie zajmować posad komunalnych; kol. Taniewski dowodził, że państwowi lek. wet., mając i tak dużo pracy, nie mają czasu na zajmowanie się sprawami rzeźni, ambulatorjum i t. p. W sprawie tej zabierali głos koledzy: Snisarenko, Pacyna, Szukiewicz, uważając w zasadzie zarządzenie jako słuszne, lecz wykazywali niemożność jego wykonania obecnie z powodu braku odpowiedniej liczby lek. wet. Kol. Snisarenko wypowiedział się, ażeby wpierw obsadzić etaty rzeźni, w miarę zaś przypływu lek. wet. obsadzać obwody weterynaryjne w powiatach, pozostawiająę tymczasem kierownicze funkcje w sejmikach państwowym lek. wet.

4) Następnie kol. Snisarenko przedstawił opłakany stan materjalny wdowy po ś. p. kol. Gębickim: postanowiono zwrócić się z prośbą do Zarządu Głównego o podwyższenie dotychczasowej zapomogi, a narazie zebrano dla niej sumę 115 złotych dorywczo przez obecnych kolegów jako zasiłek jednorazowy.

5) Z powodu stałego zwiększania się pracy Zarządu Oddziału i w celu utrzymania stałego kontaktu z Wojewódzkim Inspektorem Weterynaryjnym, jednogłośnie zaproszono na czwartego członka Zarządu kol. Taniewskiego.

6) Kol. Snisarenko przedstawił stan kasy Oddziału za r. 1926-ty. Przychód wyniósł 907 zł. rozchód 737 zł., reszta pozostaje w kasie.

7) Kol. Zinn wygłosił obszerny referat, którego przedmiotem były najważniejsze spostrzeżenia z odbytago kursu mięsoznawstwa w Bydgoszczy, dotyczące rzeźni i uboju, a mogące mieć zastosowanie i w naszych warunkach. Szczególną uwagę prelegent poświęcił zakładom utylizacyjnym, rozpowszechnionym szeroko w dzielnicach zachodnich, gdzie padlina jest unieszkodliwiana i zużytkowywana. Na prośbę członków Oddziału kol. Zinn obiecał opracować plan przetwórni padlin z przystoso-

waniem do miejscowych warunków i przedstawić go na następnem zebraniu.

8) Kol. Szukiewicz wygłosił referat o ujemnych stronach świadectw pochodzenia. Referat przyjęto do wiadomości.

9) Na wniosek kol. Taniewskiego postanowiono zwrócić się do Głównego Zarządu z prośbą o opracowanie i zbroszurowanie skorowidza ustaw i okólników ministerjalnych, dotyczących spraw weterynaryjnych, celem szybkiego orjentowania się w wyszukiwaniu Ustaw i rozporządzeń weterynaryjnych.

10) Na wniosek kol. Taniewskiego postanowiono również ujednostajnić na terenie Województwa Nowogródzkiego pieczętowanie mięsa w rzeźniach po uprzedniem opracowaniu odpowiednich wzorów jednakowych pieczęci, uwzględniając ich wielkość i kształt; postanowiono również opracować wzór świadectw zdrowotności i ujednostajnić je. Opracowanie powyższych wzorów poruczono Zarządowi Oddziału Związku.

11) W dalszym ciągu omawiano sprawę przyjęcia do Związku nowych członków, którzy wnieśli zgłoszenia. Jednocześnie przyjęto kol. Chazbijewicza i Palczewskiego, prośbę zaś kol. Strzyżewskiego o przyjęcie do Związku postanowiono uchylić.

Na wniosek kol. Snisarenki poruszono sprawę uchylania się, mimo upomnień, od należenia do Związku kol. Bermana. Sprawę tę zobowiązał się wyjaśnić kol. Taniewski na najbliższem posiedzieniu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 13 grudnia r. b. zmarł nagle na udar sercowy kolega Mieczysław Kozłowski. Urodzony w r. 1877, zmarły był wychowankiem gimnazjum Siedleckiego i Instytutu Warszawskiego, w którym studja ukończył w r, 1902. Po ukończeniu studjów został delegowany na Kaukaz dla tłumienia księgosuszu. Zmęczony tułaczką po Kaukazie przyjął posadę powiatowego lekarza w Konstantynowie, ziemi Siedleckiej, skąd delegowany był do walki z zarazą płucną w Obwodzie Turgajskim, gdzie doczekał się wielkiej wojny. W r. 1918 w czasie formowania się 5-ej dywizji Syberyjskiej był emisarjuszem W. P. i Prezesem Polskiego Komitetu pomocy ofiarom wojny w m. Troicku Następnie, jako ochotnik, wstąpił do tejże 5-ej dywizji Syberyjskiej, z którą, w randze podpułkownika, udał się na front bolszewicki i w Krasnojarsku dostał się do niewoli, pozostając w niej do listopada 1921 r., poczem, jako inwalida I-go stopnia, powrócił do Kraju, gdzie w 25-ym pułku artylerji polowej objął stanowisko lekarza weterynaryjnego w randze majora. W sierpniu 1924 r. wystąpił z wojska, przyjął delegację do walki z zarazą płucną, a następnie w r. 1925 objął stanowisko lekarza weteryn. przy Sandomiersko-Opatowskiem Okregowem T-wie Rolniczem, na której to posadzie przetrwał do śmierci. Osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci, nie zdążywszy zapewnić im bytu materjalnego. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Opatowie-Kieleckim. Oby ta skrzepła od mrozu, pokrywająca Jego zwłoki ziemia lżejszą Mu była niż to krótkie, a tak pełne trudów życie Jego! *J. O.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kolegom, którzy nadesłali nam przyjazne życzenia, Redakcja składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Kol. Tadeusz Skwirzyński—Bełza: List Sz. Kolegi z dn. 13.XI r. ub. z wyrazami uznania i otuchy, przyjęliśmy z prawdziwem zadowoleniem do wiadomości, zapowiedź zaś nadesłania artykułu, jako dowód poczuwania się do współpracy z nami, witamy z całem uznaniem, gdyż wszak tylko... ramię do ramienia! wspólnemi siłami opasać zdołamy ziemskie kolisko... żywotnych spraw naszego zawodu jako całości, względnie spraw jego poszczególnych członków.

Kol. M. Ogiński — m. Dąbrowica: Za życzenia dziękujemy. Prawa, jakie przysługują urzędnikom I-ej kategorji w państwowej służbie weterynaryjnej, są te same, jak i prawa wszystkich innych urzędników państwowych z wyższem wykształceniem, i są szczegółowo wymienione w przepisach pragmatyki i państwowej służby cywilnej.

Kol. Majka B. -- Chorostków i innym: Termin egzaminów administracyjnych dla państwowyhh lekarzy weterynaryjnych nie został jeszcze ustalony. W najbliższym czasie będzie ogłoszone rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa i D. P., tyczące się tych egzaminów, jak również ustalone będzie miejsce i termin pierwszego egzaminu.

Śląski Oddział Związku: Nadesłane tłumaczenie ustawy, tyczącej się rzeźni i nadzoru nad mięsem w Litwie, przesłaliśmy Ministerstwu Rolnictwa i D. P. (do wiadomości i ewent. użytku).

Z ostatniej chwili.

W dniu 24 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych konferencja w sprawie walki z zarazą stadniczą. Zaproszony przedstawiciel jednego z towarzystw Lekarzy Weterynaryjnych postawił w sposób wielce pod względem formy niewłaściwy, szereg bardzo poważnych zarzutów Departamentowi Weterynarji, inspektorom weterynaryjnym, oraz powiatowym lekarzom weterynaryjnym, biorącym udział w likwidacji zarazy stadniczej.

Obecni na konferencji inspektorowie weterynaryjni uczuli się osobiście dotknięci postawionemi im zarzutami i, jak się dowiadujemy, zażądali cofnięcia niesłusznych oskarżeń.

Już po umieszczeniu naszego artykułu wstępnego smutna rzeczywistość zmusza nas do zanotowania jednego więcej faktu, świadczącego o pożałowania godnem zachowaniu się przedstawiciela jednego z naszych naukowych towarzystw.

Największa liczebność dobrowolnie zgłoszonych członków Kasy Pogrzebowej po za dowodem pojmowania przez nich interesu osobistego będzie świadectwem wysokiego poczucia solidarności i dokładnego oceniania potrzeb korporacji, a w wyniku zostanie osiągnięte znaczne powiększenie premji pogrzebowej. Nowy Statut Związku przewiduje przymus należenia do Kasy Pogrzebowej.

EGZAMIN ADMINISTRACYJNY
DLA PAŃSTWOWYCH LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

Bezpośrednio po złożeniu niniejszego nru. otrzymaliśmy wiadomość o wydaniu przez Min. R. i D. P. okolnika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 roku, dotyczącego egzaminów dla lekarzy weterynaryjnych. Ze względu na aktualność sprawy i pomimo, iż opóźnia to ukazanie się numeru tudzież powoduje, z winy od Redakcji niezależnej, pewną sprzeczność w treści jego, — umieszczamy poniżej wspomniany okólnik, którego treść była przedmiotem zapytań wielu z pośród korespondentów „Życia Weterynaryjnego".

W wykonaniu podanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów, które w dosłownem brzmieniu umieściliśmy w Nr. 1 „Życia Weterynaryjnego", Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wysłało do wszystkich pp. Wojewodów następujący okólnik:

MINISTERSTWO
Rolnictwa i Dóbr Państwowych
Nr. 386—Pr.

Warszawa, dnia 11 lutego 1927 r.

Okólnik Nr. 910.

do p.p. Wojewodów (wszystkich) i Magistratu m. stołecznego Warszawy

w sprawie

egzaminów praktycznych kandydatów na stanowiska urzędników kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 roku o ustaleniu wymagań od kandydatów na stanowiska urzędników kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 187), Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyjaśnia, co następuje:

Stosownie do § 1 tego rozporządzenia stanowisko urzędnika kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej, mogą uzyskać osoby, które czynią zadość warunkom wymienionym w art. 6 i 7 ustawy o państwowej służbie cywilnej (posiadają obywatelstwo polskie, nieskazitelną przeszłość i t. d.), ukończyły wyższe studja weterynaryjne (rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26 czerwca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 629) i złożą egzamin praktyczny, ustanowiony w tem rozporządzeniu.

Do egzaminu tego mogą być dopuszczeni:

I. Z pośród kandydatów zamierzających uzyskać stanowiska urzędników kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej:

a) kandydaci, pozostający w służbie państwowej w dziale administracji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, którzy odbyli służbę przygotowawczą (praktykę), przewidzianą art. 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej, albo

b) kandydaci nie pozostający w służbie państwowej (lekarze weterynaryjni: samorządowi i prywatni) oraz pozostający w służbie państwowej w innych działach administracji, aniżeli Ministerstwa Rolnictwa i D. P. (nprz. wojskowi lekarze weterynaryjni), którzy po ukończeniu studjów weterynaryjnych pracowali conamniej dwa lata w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym.

II. Z pośród urzędników, zajmujących obecnie stanowiska urzędników kategorji I-ej lub pracowników kontraktowych w państwowej służbie weterynaryjnej:

Urzędnicy mianowani do odwołania (prowizorycznie) lub pracownicy kontraktowi, którzy w dniu 31 marca 1926 roku t. j. w dniu wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 roku, zajmowali stanowiska urzędników kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej, o ile przesłużyli oni co najmniej jeden rok w państwowej służbie weterynaryjnej lub pracowali przynajmniej przez okres dwóch lat w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym.

III. Ponadto stosownie do § 23 wspomianego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 roku kandydaci, którzy na zasadzie przepisów rozporządzenia b. austryjackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 r. (Dz. U. P. Nr. 37) i rozporządzenia pruskiego Ministra Rolnictwa Domen i Lasów z dnia 28 czerwca 1910 r. zostali przeznaczeni do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu, mogą się poddać egzaminowi z tego jednego przedmiotu na zasadach wyszczególnionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 r. w okresie 6-miesięcy, licząc od dnia ustanowienia Komisji Egzaminacyjnej.

do I—a). Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej (praktyki) przewidzianej w art. 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej kandydaci winni wnosić do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych za pośrednictwem władzy administracyjnej II-ej instancji, właściwej dla ostatniego miejsca zamieszkania lub wakującego stanowiska w państwowej służbie weterynaryjnej. Do podania winny być załączone: metryka urodzenia, dowody posiadania obywatelstwa polskiego, dowody ukończenia wyższych studjów weterynaryjnych oraz dokładny życiorys.

Ze względu na praktyczny charakter państwowej służby waterynaryjnej, a zwłaszcza ze względu na potrzebę praktycznych znajomości stosunków rolniczych i hodowlanych dla państwowych lekarzy weterynaryjnych, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych dopuszczać będzie do służby przygotowawczej tylko takich kandydatów, którzy po ukończeniu studjów weterynaryjnych pracowali w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym conajmniej jeden rok (w służbie państwowej, samorządowej i prywatnej).

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przydzielać będzie w celu odbycia weterynaryjnej służby przygotowawczej kandydatów, odpowiadających wymaganym warunkom do centralnego zarządu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych lub do Urzędów Wojewódzkich jako praktykantów kategorji I-ej z uposażeniem według X-go stopnia służbowego, a to stosownie do przepisów art. 40 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. dopuszczać będzie kandydatów do weterynaryjnej służby przygotowawczej (praktyki) jedynie w granicach wakujących stanowisk w administracji weterynaryjnej.

Okres trwania służby przygotowawczej wynosi, stosownie do ust. I-go art. 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jeden rok. Służba ta obejmować będzie:

a) przez 4 miesiące służbę w Departamencie Weterynarji Ministerstwa Rolnictwa i D. P. lub w oddziale weterynaryjnym Urzędu Wojewódzkiego, a mianowicie wszelkie prace fachowe, wchodzące w zakres administracji weterynaryjnej, jak to: udział w załatwieniu fachowych czynności urzędowych, uczestniczenie w komisjach tudzież prace biurowe;

b) przez 2 miesiące państwową służbę weterynaryjną we władzy administracyjnej I instancji stosownie do potrzeb i zachodzących każdocześnie warunków w poszczególnych powiatach województwa, jak to zastępstwo powiatowego lekarza weterynaryjnego, załatwianie pewnych agend służby weterynaryjnej I instancji;

c) 3 miesiące praktyki w rzeźni publicznej lub większej rzeźni spółdzielczej. Rzeźnie te wyznaczy Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

d) 3 miesiące praktyki w jednym z wyższych naukowych instytutów weterynaryjnych lub weterynaryjnych stacyj rozpoznawczych, wyznaczonych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zastrzega sobie zmiany kolejności, jak również czasu trwania poszczególnych działów służby przygotowawczej (a—d).

Służba przygotowawcza w Urzędach Wojewódzkich odbywać się będzie pod stałym i bezpośrednim nadzorem wojewódzkiego inspektora weterynaryjnego.

Kandydatom, którzy przed wstąpieniem do służby przygotowawczej pracowali w rzeźni publicznej lub w wyższym naukowym instytucie weterynaryjnym, albo waterynaryjnej pracowni rozpoznawczej, Ministerstwo Rolnictwa i D. P. może czas ten całkowicie lub częściowo zaliczyć na poczet służby przygotowawczej.

Po ukończeniu jednorocznej służby przygotowawczej weterynaryjnej kandydaci winni wnosić podania o dopuszczenie ich do egzaminów w drodze służbowej do Ministerstwa Rolnictwa. Do

podania kandydatów władza administracja II instancji winna dołączyć sprawozdanie o wyniku służby przygotowawczej. O dopuszczenie do egzaminu decyduje Ministerstwo Rolnictwa i D. P.

do 1—b) Kandydaci nie pozostający w służbie państwowej (lekarze weterynaryjni: samorządowi i prywatni) oraz pozostający w służbie państwowej w innych działach administracji, aniżeli Ministerstwa Rolnictwa i D. P., mogą celem uzyskania uzdolnienia do ubiegania się o stanowisko urzędnika kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej (w dziale administracji Ministerstwa Rolnictwa i D. P.) poddać się bez obowiązku odbycia służby przygotowawczej, przewidzianej w art. 12 ustawy o państw. służbie cywilnej, egzaminowi ustanowionemu rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 r., o ile po odbyciu wyższych studjów weterynaryjnych pracowali conajmniej 2 lata w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym. Kandydaci ci winni wnosić podania o dopuszczenie ich do egzaminu bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Do podań winny być załączone: metryka urodzenia, dowody posiadania obywatelskiego, dowód ukończenia wyższych studjów weterynaryjnych, życiorys oraz dowód odbycia po ukończeniu studjów weterynaryjnych 2-letniej praktyki w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym, zatwierdzony przez władzę administracyjną I instancji.

Przerwa w odbywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej nie stanowi przeszkody w dopuszczeniu do egzaminu, jeżeli łączny okres trwania praktyki wynosi conajmniej 2-lata.

do II. Urzędnicy mianowani do odwołania (prowizorycznie) lub pracownicy kontraktowi, zajmujący w dniu 31 marca 1926 r. t. j. w dniu wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 r. stanowiska kategorji I-ej w państwowej służbie weterynaryjnej, winni w celu uzyskania możności mianowania ich na stałe poddać się, stosownie do § 22 tego rozporządzenia egzaminowi ustanowionemu tem rozporządzeniem. O ile funkcjonarjuszę ci nie pracują jednego roku w państwowej służbie weterynaryjnej, lub po ukończeniu wyższych studjów weterynaryjnych nie pracowali przez okres dwóch lat w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym mogą być dopuszczeni do egzaminu dopiero po dopełnieniu obowiązku odbycia jednorocznej państwowej służby weterynaryjnej. Do kandydatów tych ma analogiczne zastosowanie przepis zawarty w ustępie przedostatnim poz. I-a niniejszego zarządzenia. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić do Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w drodze służbowej.

do III). Egzaminowi ponownemu z jednego przedmiotu mogą się poddać kandydaci, którzy na zasadzie przepisów wyszczególnionych pod III) zostali przeznaczeni do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu i to zarówno kandydaci, pozostający w służbie państwowej w dziale administracji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (urzędnicy, pracownicy kontraktowi), jak i w innych działach administracji, jako też kandydaci nie pozostający w służbie państwowej (lekarze weterynaryjni: samorządowi, prywatni). Kandydaci ci mogą się poddać egzaminowi z odnośnego przedmiotu w ciągu 6-miesięcy od dnia ustanowienia Komisji Egzaminacyjnej. O ile kandydat nie dotrzyma tego terminu egzamin ustny będzie uważany za niezłożony. Kandydaci, którzy się niepoddali ponownemu egzaminowi z jednego przedmiotu w tym terminie lub, poddawszy się temu egzaminowi, nie złożyli go, mogą stosownie do § 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 r., poddać się poraz drugi jedynie całemu egzaminowi ustnemu. Data ustanowienia Komisji egzaminacyjnej, od której liczony będzie 6-miesięczny okres przeznaczony do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu, będą ogłoszone w „Monitorze Polskim".

Podania o dopuszczenie do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu winni składać kandydaci pozostający na służbie państwowej w dziale administracji Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w drodze służbowej do Ministerstwa Rolnictwa i D. P., wszyscy zaś inni kandydaci bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

W zakresie przedmiotów prawnych egzaminu, wyszczególnionych w ust. 2 § 11 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 marca 1926 roku (znajomość ustawy konstytucyjnej, ustawy o państwowej służbie cywilnej, ustawodawstwa weterynaryjnego oraz ustroju władz państwowych i samorządowych) stosowane będą przy egzaminach wymogi wyszczególnione w programie egzaminacyjnym, załączonym do zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i D. P. z dnia 10 stycznia 1925 roku Nr. 61 — Pr. ze zmianami, wynikającemi z wydania po dniu 10 stycznia 1925 roku nowych przepisów prawnych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych prosi o podanie powyższego do Wiadomości władz podległych i lekarzy weterynaryjnych, o ile możności w formie ogłoszenia niniejszego zarządzenia w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

MINISTER:
(—) K. Niezabytowski.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przystąpiło już do zamianowania członków Komisji Egzaminacyjnej, przewidzianej w § 5 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów, przyczem z uwagi na techniczne ułatwienie egzaminów przewidziano 8-iu członków, z liczby których przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej powołuje każdorazowo przewidziany komplet.

Termin definitywnego ustanowienia Komisji zostanie osobno opublikowany.

Jak wynika z rozporządzenia, lekarze weterynaryjni, którzy w dniu 31 marca 1926 roku nie byli na służbie państwowej i nie zajmowali stanowiska kategorji I-ej, zanim zostaną dopuszczeni do egzaminu na równi z lekarzami weterynaryjnemi, wogóle nie będącymi pracownikami państwowymi, obowiązani są odbyć służbę przygotowawczą, o ile po ukończeniu studjów weterynaryjnych nie pracowali conajmniej przez okres 2-ch lat w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym (§ 22).

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych może na ich umotywowany wniosek indywidualnie zaliczyć odbytą służbę państwową na poczet służby przygotowawczej. Podania o dopuszczenie do egzaminu winni wnosić, będący w służbie państwowej kandydaci, w drodze służbowej, do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Departament Weterynarji). Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowody posiadania obywatelstwa polskiego i ukończenia wyższych studjów weterynaryjnych oraz dokładny życiorys (§ 2); ci zaś kandydaci, którzy wywodzą swe uprawnienia do składania egzaminu z tytułu § 1 ustępu ostatniego rozporz. Rady Ministrów (2-letniej pracy w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym), obowiązani są pozatem dołączyć jeszcze zaświadczony przez Starostę dowód odbycia po ukończeniu studjów 2-letniej praktyki w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym (§ 4).

Podania o dopuszczenie do egzaminów jak również wymagane poświadczenia wolne są od opłaty stemplowej.

Co do samego egzaminu odsyłamy zainteresowanych do tekstu rozporządzenia Rady Ministrów (§ 6 — 20). Szczegółowy spis materjału, będącego przedmiotem ustnego egzaminu w myśl p. 2. § 11, jak nas informują zostanie kandydatom wyszczególniony równocześnie z wyznaczeniem tematu pracy pisemnej.

Wykonanie rozporządzenia o egzaminach dla kandydatów stanowi niewątpliwie jeden z poważnych etapów rozwoju naszego zawodu. Administracyjne władze weterynaryjne same określają wymagania stawiane urzędnikom weterynaryjnym, powołanym do wykonywania ustaw w I-ej instancji; obecnie przystępują one do stwarzania typu państwowego lekarza weterynaryjnego, dostosowanego ściśle do wymagań służby państwowej.

Fakt ten stawia nareszcie naszą administrację weterynaryjną na pozomie zachodnich pojęć administracji gdzie oddawna i słusznie zrozumiano, że państwowa administracja weterynaryjna jest w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym pewną specjalizacją, wymagającą poza ogólnem naukowem wykształceniem, szczególnego jeszcze przygotowania i cenzusu, — a gdzie dopuszczenie do uprawnień w tej specjalizacji oddawna uzależnione jest od osobnego złożenia podobnego egzaminu.

Z SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY.

Oprócz wymienionych na stronie 12 niniejszego n-ru w ostatniej chwili zgłoszone zostały do Sekcji Pośrednictwa Pracy 8 wolnych posad dla lekarzy weterynaryjnych w Województwie Nowogródzkiem, a mianowicie: w m. Horodyszcze, Traby, Iwieniec, Nowogródek, Nieśwież, Kleck, Bytoń i Dereczyn.

STATUT
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEKARZY WETERYNARYJNYCH
PAŃSTWA POLSKIEGO.

I. Zadania i cele Związku.

1. **Celem** Związku jest zrzeszenie polskich lekarzy weterynaryjnych w jedno ciało zbiorowe dla obrony interesów zawodowych i materjalnych.
2. **Teren działalności** Związku obejmuje Państwo Polskie z zachowaniem przepisów miejscowych o stowarzyszeniach i związkach.
3. **Siedzibą** Zarządu Głównego Związku Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego jest Warszawa.
4. **Zadaniami** Związku są:
   a) obrona praw, czci i honoru członków korporacji weterynaryjnej, zorganizowanych w Związku,
   b) współdziałanie w uregulowaniu stosunku społeczeństwa i Państwa do zawodu weterynaryjnego w Polsce,
   c) reprezentowanie ogółu członków w kraju i zagranicą,
   d) popieranie Towarzystw Weterynaryjnych,
   e) popieranie moralne i materjalne członków Związku.
5. **Środki, któremi posługuje się** Związek dla osiągnięcia swych celów są następujące:
   a) występowanie na zewnątrz Związku wobec władz z memorjałami w imieniu całej korporacji weterynaryjne z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa,
   b) organizowanie zjazdów,
   c) zakładanie biur pośrednictwa pracy,
   d) wygłaszanie zawodowo-organizacyjnych odczytów, urządzanie ankiet,
   e) wydawanie pism i broszur oraz popieranie wydawnictw zawodowych,
   f) zakładanie kas emerytalnych, pogrzebowych, wzajemnej pomocy dla lekarzy lub ich rodzin, ewentualnie osób przez lekarza wskazanych,
   g) zakładanie kooperatyw,
   h) utworzenie sądu honorowego i bolubownego, które nietylko rozsądzałyby zatargi pomiędzy poszczególnymi Członkami Związku i ewentualnie osobami trzeciemi (za zgodą tych ostatnich), lecz również były organami, czuwającemi nad poziomem etyki zawodowej i korporacyjnej,
   i) w wypadkach prawem przewidzianych Związek działa na zasadzie odrębnych statutów, we właściwej drodze stwierdzonych, lub specjalnego zezwolenia władzy.
6. Związek **stanowi jednostkę prawną**, posiada majątek ruchomy i nieruchomy i zawiera wszelkie umowy statutem przewidziane.
7. Związek, poza Zarządem Głównym, **zakłada**, w miarę potrzeby, **Oddziały**, odpowiadające administracyjno - politycznemu podziałowi Państwa Polskiego, na prawach autonomicznych z własnym regulaminem, przyjętym przez Ogólne Zebranie Oddziału Związku, zatwierdzonym przez Zarząd Główny. Regulamin ten określi kompetencje j obowiązki oddziałów oraz ich stosunek do Zarządu Głównego i do związku, jako całości. Wszystkie zmiany regulaminu Oddziału Związku, odpowiadające istotnym potrzebom, a przyjęte przez Ogólne Zebranie Oddziału Związku, wchodzą w życie dopiero po zatwierdzeniu ich przez Zarząd Główny Związku.
8. Związek **posiada pieczęć**: „Związek Zawodowy Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego" z winietą w środku (2 żmije, w około miecza wwieńcu laurowo - dębowym i dewizą: „non solum nobis".
9. **Językiem urzędowym** Związku w mowie i piśmie jest język polski.

II. Organy Związku.

10. Organami centralnemi Związku są:
    a) Walne Zjazdy Członków Związku,
    b) Rada Delegatów łącznie z Zarządem Głównym,
    c) Zarząd Główny Związku.
11. Organami Oddziału Związku są:
    a) Ogólny Zjazd Członków Oddziału Związku,
    b) Zarząd Oddziału Związku.

Organy Centralne.

12. **Walny Zjazd Członków Związku** jest najwyższą i opinjodawczą instancją Związku:
    a) rozpatruje sprawy zawodowe,
    b) wybiera Zarząd Główny Związku, złożony z Prezesa, Vice-prezesa, Sekretarza, Skarbnika i 3 członków oraz 3 zastępców,
    c) wybiera Komisję Rewizyjną z 3 członków i 2 zastępców.
    d) mianuje Członków Honorowych,
    e) oznacza wysokość wpisowego i składek rocznych,
    f) decyduje o zmianie statutu, ewentualnie o likwidacj. Związku,
    g) rozpatruje sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego,
    h) zatwierdza bilans za rok ubiegły i budżet na rok bieżący.
13. Walne Zjazdy Członków Związku odbywają się raz do roku w terminie określonym przez Zarząd Główny Związku lub Radę Delegatów, w Warszawie lub w innych ważniejszych ośrodkach Państwa Polskiego.
    Nadzwyczajne Zjazdy muszą być zwoływane na żądanie 20% ogólnej liczby Członków Związku, lub 5 Oddziałów Związku.
14. Zawiadomienia o mających się odbyć Walnych Zjazdach winny być rozsyłane do Oddziałów Związku, które ze swej strony mają o tem zawiadamiać swych członków imiennie na 1 miesiąc, lub też—ogłaszane w prasie w terminie przynajmniej na 2 tygodnie przed dniem Walnego Zjazdu.
15. Walny Zjazd jest prawomocny o ile liczba obecnych na Zjeździe Członków stanowić będzie 15% ogólnej ilości Członków Związku.
    W razie braku powyższego kompletu zwołuje się następny Walny Zjazd tego samego dnia o godzinę później od pierwotnie wyznaczonego terminu, na którym to Zjeździe zapadłe uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków.
16. Na Walnym Zjeździe sprawozdawczym przewodniczy — Prezes, wybrany przez Zjazd, który zaprasza do prezydjum asesorów oraz sekretarzy. Jeden z asesorów zastępuje Prezesa Zjazdu w razie jego chwilowej nieobecności.
    Na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe przewodniczy Prezes Zarządu Głównego lub Vice-Prezes.
17. Uchwały na Walnych Zjazdach zapadają większością głosów z wyjątkiem uchwał o zmianie statutu, lub rozwiązaniu Związku, oraz mianowaniu Członków Honorowych, do czego potrzebna jest większość $^{3}/_{4}$ głosów obecnych.
18. **Rada Delegatów** składa się z Zarządu Głównego Związku i po 1-ym przedstawicielu z Oddziałów Związku.

19. Radę Delegatów zwołuje o każdym czasie Zarząd Główny w razie potrzeby powzięcia ważnych decyzyj, niecierpiących zwłoki, obchodzących ogół Członków Związku.
Również Zarząd Główny zwołuje Radę Delegatów na wniosek conajmniej 4 Oddziałów Związku. Postanowienia Rady Delegatów są obowiązujące zarówno dla Zarządu Głównego, jak i Oddziałów Związku.
W razie gdyby postanowienia Rady Delegatów przekraczały atrybucje Zarządu Głównego, przewidziane statutem, lub były sprzeczne z jego zapatrywaniami, należy zwołać nadzwyczajny Walny Zjazd w ciągu 2 miesięcy, licząc, od dnia zebrania się Rady Delegatów.
20. Uchwały Rady Delegatów są prawomocne przy uczestnictwie conajmniej połowy ogólnej liczby delegatów Oddziałów, a zapadają zwykłą większością głosów.
21. W razie nieprzybycia wymaganej ilości Delegatów, Rada zbiera się w $^1/_2$ godziny później od pierwotnie wyznaczonego terminu. Zebranie Rady Delegatów w 2-im terminie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych Delegatów.
22. Na posiedzeniu Rady Delegatów przewodniczy Prezes lub Vice-Pzezes Zarządu Głównego Związku. Sekretarzem jest Sekretarz Zarządu Głównego.
23. **Zarząd Główny Związku.**
a) Zarząd Główny Związku jest organem kierowniczym, reprezentacyjnym, projektodawczym i wykonawczym Związku.
b) Zarząd Główny wykonuje uchwały Walnego Zjazdu i Rady Delegatów.
c) Zarząd Główny Związku zbiera się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na miesiąc.
d) Do prawomocności uchwał Zarządu Głównego konieczną jest obecność conajmniej 4 członków, w tej liczbie Prezesa lub Vice-Prezesa.
e) Członek Zarządu Głównego, który nie był obecny na 4 kolejnych posiedzeniach tegoż Zarządu Głównego bez umotywowania swej nieobecności, będzie uchwałą Zarządu uważany za zrzekającego się swego mandatu na korzyść zastępcy. O powyższej uchwale nieobecny Członek Zarządu winien być powiadomiony pisemnie.
f) W razie rezygnacji większej ilości członków Zarządu Głównego, tak że liczba zastępców niewystarczy na skompletowanie pełnego składu, pozostali członkowie Zarządu Głównego mają prawo kooptować do swego grona współpracowników na prawach pełnoprawnych Członków Zarządu Głównego.
g) Członkowie Zarządu Głównego wybierani są na dwa lata. Po ukończeniu pierwszego roku połowa Członków (w ilości trzech) zostaje wylosowana, a po ukończeniu drugiego roku ustępuje reszta Członków Zarządu (w ilości 4-ch).
Wylosowani jak również dobrowolnie ustępujący Członkowie mogą być wybierani ponownie.
W następnych latach ustępują Członkowie według starszeństwa. Zastępcy wybierani są corocznie.
h) Prezesa, Vice-Prezesa, Sekretarza i Skarbnika wybierają corocznie między sobą Członkowie Zarządu Głównego.
24. W kompetencji Zarządu Głównego leży:
a) zarządzać bezpośrednio sprawami Związku, jego majątkiem ruchomym i nieruchomym zgodnie ze statutem i uchwałami Walnych Zjazdów,
b) opracowywać i przedstawiać do zatwierdzenia Walnego Zjazdu wnioski, regulaminy i t. p.
c) wydawać zapomogi zwrotne lub bezzwrotne Członkom Związku, wdowom i sierotom po nich, względnie osobom przez nich wskazanym.
d) prowadzić, zgodnie z przepisami prawa i przyjętemi zwyczajami, rachunkowość i pobierać z banków, instytucyj rządowych, społecznych, poczty lub od osób prywatnych należne Związkowi sumy pieniężne,
e) opracowywać sprawozdania roczne z działalności Zarządu Głównego Związku oraz przedstawiać projekty dalszej jego działalności do zatwierdzenia Walnego Zjazdu.
f) przyjmować lub oddalać fukcjonarjuszy,
g) wyłaniać odpowiednie sekcje lub komisje oraz kooptować do niej współpracowników,
h) określać kompetencje, wydawać instrukcje dla Oddziałów Związku i mieć nadzór nad działalnością tychże,
i) informować Oddziały Związku o pracach Zarządu Głównego,
j) utrzymywać kontakt z organizacjami pracowników umysłowych.

Organy Oddziału Związku.

25. A) **Zjazdy Członków Oddziału** Związku odbywają się raz na rok, jako **sprawozdawcze** a pozatem, jako **nadzwyczajne** w miarę potrzeby w celu rozpatrywania lokalnych spraw zawodowych. Do kompetencji Zjazdów Oddziału należy:
1) zatwierdzenie przyjętych przez Zarząd Oddziału nowych Członków Związku,
2) wykluczenie członków ze Związku na zasadzie orzeczenia Sądu Honorowego,
3) Wybory Zarządu Oddziału, składającego się z Przewodniczącego, Sekretarza i Skarbnika i ich zastępców oraz Komisji Rewizyjnej z 3 członków; wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, uskuteczniają się corocznie najdalej do dnia 1 kwietnia.
4) przyjęcie Regulaminu dla Oddziału Związku,
5) Wybór Sądu Honorowego z 3 członków i 2 zastępców,
6) zatwierdzenie działalności Zarządu Oddziału Związku,
7) zatwierdzenie bilansu Oddziału Związku za rok ubiegły i budżetu na rok bieżący.
8) zatwierdzenie wniosku Zarządu Oddziału na mianowanie przez Walny Zjazd Związku Członkiem Honorowym Członka Związku lub osób obcych, popierających i zasłużonych dla Związku.

B) **Zarząd Oddziału Związku:**
a) reprezentuje Oddział wobec Zarządu Głównego i władz lokalnych,
b) wysyła Delegata do Rady Delegatów,
c) wykonywuje zarządzenia Zarządu Głównego i Ogólnego zebrania Członków Oddziału Związku,
d) zarządza majątkiem ruchomym i nieruchomym Oddziału Związku.
e) opracowuje i przedstawia do zatwierdzenia Zjazdowi Oddziału wnioski, regulaminy i t.d.,
f) przedstawia Zarządowi Głównemu wnioski celem udzielenia pożyczek zwrotnych i bezzwrotnych Członkom Związku, jak również wdowom i sierotom po lakarzach weterynarynych,
g) prowadzi, zgodnie z przepisami prawa i przyjętemi zwyczajami, rachunkowość i pobiera z banków, instytucyi rządowych, społecznych, poczty lub od osób prywatnych należne Oddziałowi Związku sumy pieniężne,
h) opracowuje sprawozdania roczne z działalności Oddziału Związku do zatwierdzenia Zjazdowi Oddziału,
i) przyjmuje lub oddala płatnych funkcjonarjuszy,
j) wyłania odpowiednie sekcje lub komisje oraz kooptuje do nich współpracowników,
k) wysyła szczegółowe sprawozdania do Zarządu Głównego o działalności Oddziału Związku,

l) utrzymuje kontakt z lokalnemi organizacjami pracowników umysłowych.

26. Oddział Związku nosi nazwę: „.................... Oddział Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego" i posiada pieczęć: „.................... Oddział Związku Zadowowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P. w .... z winietą w środku (2 żmije wokoło miecza w wieńcu laurowo - dębowym) i dewizą: „non solum nobis".

III. Członkowie Związku.

27. Każdy lekarz weterynaryjny, posiadający obywatelstwo Państwa Polskiego i pełnię praw obywatelskich, może należeć do Związku.

28. Członkowie opłacają wpisowe 5 (pięć) złotych i składkę roczną 17 (siedemnaście) zł., z których 12 (dwanaście) zł. przeznaczone są na wydatki i cele Związku i 5 (pięć) zł. na fundusz wdów i sierot po lekarzach weterynaryjnych — na zapomogi.
Oddziały Związku po otrzymaniu od członka składki 12 zł. zatrzymują dla siebie 4 zł. t.j. $^1/_3$, a do Kasy Zarządu Głównego przekazują 8 zł. t.j. $^2/_3$ i 5 złotych na fundusz wdów i sierot po lekarzach. Oprócz tego Oddziały przekazują do Kasy Zarządu Głównego powyższe wpisowe.

29. Walny Zjazd Związku może zmienić t. j. podwyższyć lub zmniejszyć wpisowe jak również i składkę roczną bez zmiany statutu i konieczności ponownego rejestrowania Związku.

30. Lekarze weterynaryjni mogą być przyjęci jedynie na Członka Oddziału Związku, na terenie działalności którego zamieszkują.
Przyjęcie do Związku następuje na skutek pisemnego zgłoszenia wniesionego do Zarządu właściwego Oddziału Związku.

31. Nieprzyjętym Lekarzom Weterynaryjnym na Członków Związku wolno odwoływać się pisemnie do Zarządu Głównego Związku, który, rozpatrzywszy sprawę, załatwia ją, zależnie od okoliczności, sam lub za pośrednictwem Rady Delegatów względnie Walnego Zjazdu.

32. Wszyscy Członkowie Związku, pod grozą wykreślenia ze Związku, obowiązani są stosować się do uchwał i zarządzeń organów Związku, o ile one nie są w sprzeczności z prawem lub niniejszym statutem.

33. Wystąpienie Członka ze Związku może nastąpić jedynie za pisemnem wypowiedzeniem, przesłanym listem poleconym do Zarządu Oddziału Związku.

34. Członek Związku, zapisany na listę pewnego Oddziału, z chwilą przesiedlenia się do innego Województwa automatycznie zostaje wpisany na listę Członków Oddziału Związku tego Województwa bez ponownego wpłacania wpisowego.

35. Wykluczenie Członka ze Związku może być uchwalone na skutek orzeczenia Sądu Honorowego większością $^3/_4$ głosów Ogólnego Zebrania Oddziałowego przez głosowanie tajne.
Od tej lub innej decyzji Ogólnego Zebrania Oddziałowego niema odwołania.
Odpisy aktów przesyła Zarząd Oddziału, Zarządowi Głównemu.

36. Członkowie zalegający w opłacie składek w przeciągu l roku przestają być automatycznie Członkami Związku i mogą ponownie być przyjęci jedynie po wpłaceniu wpisowego i zaległych składek.

37. Wszyscy Członkowie Związku obowiazani są należeć do Kasy pogrzebowej.

IV. Fundusze.

38. Fundusze Związku składają się z wpłaconych składek, darów, zapisów, oraz wszelkich innych dochodów.

39. Fundusze dzielą się na:
a) obrotowe, do których należą wpisowe, składki Członków i zapisy oraz dary, nie mające szczególnych zastrzeżeń;
b) fundusze zapomogowe na wsparcia dla Członków, oraz wdów i sierot po nich, lub dla osób przez nich wskazanych, a które powstały ze składek, darów i zapisów na ten cel przeznaczonych, jak również z odsetek od tych funduszów, przedsiębiorstw, zabaw oraz wszelkich innych dochodów;
c) fundusze specjalne lub powstałe z przeznaczonych przez Walny Zjazd Członków Związku z funduszów, przewidzianych w punkcie „a", ewentualnie ze specjalnych składek, ofiar, zapisów lub przedsiębiorstw;
d) fundusze kasy pogrzebowej, które prowadzone są według specjalnego regulaminu, zatwierdzonego przez Walny Zjazd.

40. W razie likwidacji Związku, która może nastąpić na wniosek Rady Delegatów, przedstawiony na Walnym Zjeździe Członków Związku i przyjęty conajmniej przez $^3/_4$ głosów ogólnej liczby Członków, cały majątek przechodzi na poszczególne instytucje i zrzeszenia weterynaryjne, istniejące w Państwie Polskiem.
W razie braku odpowiedniego kompletu decyduje następne zebranie większością $^3/_4$ głosów obecnych na Walnem Zjeździe Członków Związku.

41. W razie likwidacji Oddziału Związku cały majątek danego Oddziału przechodzi na Zarząd Główny Związku.

Powyższy projekt statutu Związku po przyjęciu przez przyszły Walny Zjazd zostanie przedstawiony Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia, narazie zaś IV Zjazd Rady Delegatów w dniu 3 października 1926 roku zlecił Zarządowi Głównemu podanie tego statutu Oddziałom do wiadomości i zastosowania.

KONTO ZARZĄDU GŁÓWNEGO w POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI Nr. 6059.
KONTO KASY POGRZEBOWEJ w „ „ „ Nr. 13588.

Redakcja i Administracja
ul. Wiejska Nr. 18. Tel. 207-07.

Administracja czynna w poniedziałki i piątki od godz. 5—8 wieczór.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 300.—
1/2 strony	„ 180.—
1/4 „	„ 100.—
1/8 „	„ 60.—
1/16 „	„ 35.—

Ogłoszenia, dotyczące pośrednictwa pracy, korzystają z 50%-owej zniżki.

Redakcja rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo przeróbek.

Redaktorowie przyjmują w poniedziałki i piątki od godziny 5—8 wieczór.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P.
Tymczasowy Komitet Redakcyjny: G. BUDZYŃSKI i J. HERMAN.
CENA EGZEMPLARZA Zł. 2. Członkowie Związku otrzymują „ŻYCIE WETERYNARYJNE" **BEZPŁATNIE!**

Odbito czcionkami „Drukarni Krajowej" w Warszawie, Chłodna 44. Telefon 188-70.